Wydanie Cyfrowe

hifi class. & HOME CINEMA

Numer 9/2023

Martin Logan Motion F10

Phasemation EA-320

AudioSolutions Figaro M2

EverSolo DMP-A6

Jeden z najlepszych streamerów w tej cenie

soundclub

Harbeth

Dystrybutor
produktów
marki Harbeth
w Polsce

+48 22 586 32 70 | www.soundclub.pl

www.hificlass.pl

Wydanie Cyfrowe

hificlass.
& HOME CINEMA

Numer 9/2023 (101) ISSN 1641 5078

Drodzy Czytelnicy

Wielu miłośników dźwięku wysokiej jakości czeka na coroczny Audio Video Show, a ta wielka, wspaniała impreza już w październiku! My też nie możemy się doczekać, ale podobnie jak w ubiegłym roku nie nastawiamy się na jedną, długą relację podsumowującą imprezę, a bardziej na zbieranie materiałów, fotografowanie, rozmowy z producentami i dystrybutorami sprzętu, żeby później je systematycznie publikować w naszych wszystkich mediach, także w grupach facebookowych. Ale to jeszcze przed nami, a w bieżącym wydaniu, jak zwykle zbiór testów począwszy od kolumn, poprzez wzmacniacze, a na akcesoriach kończąc. Jeśli chodzi o kolumny głośnikowe to reprezentowane są przez imponujące litewskie AudioSolutions Figaro M2, Martin Logan Motion F10 i B&W 607 S3. Święcący ostatnio triumfy na całym świecie odtwarzacz sieciowy/DAC EverSolo DMP-A6 został równie wysoko oceniony przez naszą redakcje. W tym miesiącu najwyższe wyróżnienie, jakim jest „Wybór Redakcji” otrzymały aż dwa urządzenia: japoński przedwzmacniacz gramofonowy Phasemation EA-320 oraz hybrydowy wzmacniacz zintegrowany Rogue Audio Pharaoh II. To oczywiście nie wszystkie testy jakie znalazły się w bieżącym wydaniu, zachęcam do przeczytania wszystkich i do następnego spotkania za miesiąc.

Marek Suchocki

NAWIGACJA

W zależności od posiadanego urządzenia sterowanie odbywa się za pomocą myszki lub/i kursorów (komputery) lub za pomocą gestów (tablety i smartfony).

Naciskamy ekran i przesuwamy palec w lewo lub prawo lub góra/dół - poruszamy się między stronami wydania.
Analogicznie używamy kursorów lub wskaźnika myszki w neutralnym polu.

Jedno kliknięcie aktywuje **linki** do stron WWW.

Na pierwszej stronie głównych artykułów, w lewymy górnym rogu, znajduje się ikonka szybkiego powrotu do spisu treści wydania.

FURUTECH

PURE TRANSMISSION

NCF®

PROJECT - VI

rcm audio

Katowice ul. Czarnieckiego 17
www.rcm.com.pl tel. 32-206-40-16

DS Audio

Eccentricity Detection Stabilizer

ES 001

DS E1

rcm audio

www.rcm.com.pl tel.32 / 206 - 40 - 16

VITUS AUDIO

FOREVER NOW

rcm audio

KATOWICE ul.CZARNIECKIEGO 17 32/206-40-16 WWW.RCM.COM.PL

TEST

AudioSolutions Figaro M2

B&W 607 S3

Martin Logan Motion F10

EverSolo DMP-A6

Rogue Audio Pharaoh II

Phasemation EA-320

Onkyo TX-RZ50

Ruark Audio R410

Harman Kardon Citation Oasis FM

Atlas Cables Hyper dd XLR

Denon PerL Pro

PRAKTYCZNE DROBIAZGI

Sennheiser SoundProtex Plus

hificlass.

Wydawca
Computer Graphics Studio
04-212 Warszawa, ul. Gorzelnicza 7
gsm 517 199 497
www.hfc.com.pl

Redakcja
Red nacz.
Marek Suchocki
msuchocki@cgs.com.pl

Z-ca red nacz.
Dariusz Kazik
dkazik@cgs.com.pl

Arkadiusz Ogrodnik
Marcin Gałuszka
Marek Dyba
Krzysztof Kalinkowski

Redakcja techniczna
Andrzej Suchocki
andy@cgs.com.pl

Marcin Jaśkaczek
jasio@cgs.com.pl

Dział reklamy
Maria Stankiewicz
mtrzcinska@cgs.com.pl

© Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część pisma, teksty, ilustracje, znaki graficzne, nie mogą być kopiowane i reprodukowane w jakiejkolwiek formie.

Q21

salon audio video

JAKOŚĆ, KTÓRĄ MOŻNA USŁYSZEĆ - PRZYJEDŹ I PRZEKONAJ SIĘ!

ul. Reymonta 12, Pabianice tel. 42 213 01 66 www.Q21.pl

AudioSolutions Figaro M2

Najnowsze kolumny Figaro M2 zastąpiły w katalogu wysłużony model Figaro M. Gruntowne zmiany objęły wiele obszarów, ale są też nawiązania do poprzednika

REKOMENDACJA hificlass.

DETALE

PRODUKT
AudioSolutions Figaro M2

RODZAJ
Kolumny podłogowe

CENA
38.990zł (para)
Wersja w lakierze Premium: dopłata 10%

WAGA
45kg (szt.)

WYMIARY
(SxWxG)
272x1108x472mm

DYSTRYBUCJA
Premium Sound
www.premiumsound.pl

Katalog litewskiej marki AudioSolutions oparto na czterech seriach kolumn głośnikowych, z których największe sukcesy odnosi druga od dołu Figaro. Należą do niej konstrukcje cechujące się najlepszym stosunkiem jakości do ceny, pod wieloma względami nawiązujące do bezkompromisowej, hi-endowej linii Vantage.

Produkowana od roku 2018 seria Figaro doczekała się niedawno zmiany designu. Producent zapewnia, że kolumny w najnowszej odmianie są wyraźnie lepsze od poprzedników. Figaro M2 są przeznaczone do nagłaśniania pomieszczeń o powierzchni ok. 30 metrów kwadratowych i odznaczają się całkiem wysoką skutecznością, dzięki czemu łatwo je wysterować.

Budowa

Najnowsza odsłona serii Figaro pokazuje, że poza aspektami technicznymi kolumny przeszły również dość zaawansowany proces upiększający. M2 prezentują się zdecydowanie lepiej od poprzednika – obudowa jest teraz jeszcze bardziej zwarta, z płynniej poprowadzonymi liniami i stylistycznymi dodatkami w postaci atrakcyjnych mosiężnych elementów. Piękne kolory z odświeżonej palety są teraz dostępne praktycznie na całej powierzchni skrzynek (w starszym modelu w zależności od wersji zmieniała się tylko barwa paneli bocznych, a reszta obudowy miała ten sam ciemny kolor).

W Figaro M2 zastosowano obudowę w systemie Cabinet-In-a-Cabinet, co oznacza, że składa się ona tak naprawdę z dwóch skrzynek, wewnętrznej i zewnętrznej, przedzielonych warstwą lepkiego poliuretanu. Ten system ma zapewnić pożądaną sztywność obudowom, w których pracują głośniki, jak również warunki do pracy wolne od niekontrolowanych rezonansów, co powinno przełożyć się na czyste, niepodbarwione brzmienie.

Figaro M2, tak jak ich poprzednik, bazują na trójdrożnym układzie głośnikowym, w którym pasmo basu przetwarzają dwa woofery. Zarówno głośniki niskotonowe, jak i średniotonowy wyposażono w niemal identyczne, acz zmodyfikowane względem wcześniejszego modelu membrany ER (Extra Rigid) – woofery posiadają większe nakładki centralne, mające bardziej usztywnić stożek. Wykonano je z celulozy wzmocnionej włóknami i to w nieregularnej kombinacji, w celu podwyższenia współczynnika tłumienia wewnętrznego, a w konsekwencji zwiększenia skuteczności rozpraszania i wygaszania rezonansów. Zapewniające swobodny przepływ ciśnienia od wewnętrznej strony membrany, kosze głośnikowe wykonane z odlewu metali lekkich bazują na efektywnie wentylowanej przestrzeni pod resorem centrującym. Dzięki temu membrana pracuje z dużą swobodą i bez najmniejszych zakłóceń.
Z kolei kopułkę wysokotonową wyposażono w nową jedwabną membranę o nieco mniejszej średnicy, współpracującą również z przeprojektowaną łagodną i płytką tubką, zoptymalizowaną pod kątem maksymalnej redukcji zniekształceń. Warto również zaznaczyć, że zastosowano zwrotnice skonstruowane z wyższej jakości podzespołów o nieco zmodyfikowanej charakterystyce

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- **Konstrukcja: trójdrożna**
- **Przetworniki: 2x183mm głośnik niskotonowy z membraną papierową ER, 152mm głośnik średniotonowy z membraną papierową ER, 19mm głośnik wysokotonowy z jedwabną nasączaną kopułką i komorą tłumiącą**
- **Pasmo przenoszenia: 30Hz–25kHz**
- **Skuteczność/impedancja: 91,5dB/4Ω**
- **Podział pasma: 400Hz; 4kHz**
- **Rekomendowana moc wzmacniacza: 10–300W**
- **Obudowa w systemie Cabinet-In-a-Cabinet wzorowana na serii Vantage 5th Anniversary, bas-refleks**

dla lepszego fazowego oraz częstotliwościowego spasowania wszystkich głośników. Podobnie jak wcześniej, zdecydowano się zastosować te same punkty podziału, tj. przy 400Hz i 4kHz, co według producenta sprzyja bardziej płynnemu połączeniu wszystkich głośników przez filtry, a w konsekwencji przekłada się na bardziej harmonijne, jednorodne brzmienie.

Jakość dźwięku

Poprzednio testowane kolumny Figaro M pozostawiły po sobie miłe wspomnienia, więc z modelem M2 wiązałem duże oczekiwania. Sesja odsłuchowa w towarzystwie wzmacniacza Accuphase E-270 i odtwarzacza Ayon CD-10 II Ultimate pokazała, że M2 są lepsze od poprzednika, zwłaszcza pod względem dynamiki, równowagi tonalnej oraz rozdzielczości i to nie tylko w zakresie wysokich tonów, ale też w średnicy i, co zaskakujące, w paśmie basu. Transparentność tych kolumn stoi na wyższym poziomie, co przekłada się na większą ilość przekazywanych informacji.

Szczególnie dobrze, wręcz wykwintnie Figaro M2 brzmią w zakresie wysokich tonów, bo góra pasma jest przetwarzana przez kopułkę delikatnie, kulturalnie, a zarazem bez śladów kompresji i to przy imponującym poziomie dynamiki w skali mikro. Drobne muśnięcia w talerze perkusyjne na płycie „Live: A Fortnight In France" Patricii Barber zostały przez Figaro M2 odegrane z zachowaniem szczegółów i z dbałością o właściwą reprodukcję barwy. Czystość wysokich tonów jest uderzająca, ale nie ma tu śladu nienaturalnej agresji, zwykle powodowanej przez zniekształcenia, zwłaszcza przy wysokich poziomach głośności. To kolejna cecha Figaro M2: podczas głośnego słuchania ich równowaga tonalna się nie zmienia.

Pasmo średnich tonów litewskich kolumn łączy w sobie naturalność z bogatą, nasyconą barwą oraz miłą dla ucha gładkością. M2 są kolumnami potrafiącymi wciągnąć słuchacza brzmieniem o przyjemnym, relaksacyjnym charakterze, podobnie jak konstrukcje czeskiego Xaviana. Jednocześnie Figaro M2 świetnie radzą sobie z reprodukcją dynamiki, co słychać nie tylko w skali mikro w zakresie wysokich tonów, ale również w paśmie średnicy, gdzie każdy dźwięk jest oddawany z odpowiednią energią. Odsłuch płyty „Fingerpainting" w wykonaniu jazzowego tria McBride, Payton i Whitfield utwierdził mnie w przekonaniu, że w brzmieniu kolumn AudioSolutions nie brakuje witalności. Trąbka brzmiała z niemal pełną ekspresją, a kontrabas i towarzysząca mu gitara imponowały prawdziwą energią i autentyzmem.

Najbardziej względem poprzedniej konstrukcji zmienił się zakres niskich tonów, który brzmi teraz bardziej konturowo. M2 wyraźnie lepiej radzą sobie także z pokazywaniem faktury poszczególnych instrumentów. Zasięg niskich tonów jest równie imponujący jak poprzednio, ale pojawia się w nim więcej informacji. Z kolei dynamika reprodukowana jest zgodnie z tym, co wyznacza góra pasma i średnica – dźwięk aż tryska energią, a jednocześnie zachowuje granicę „zdrowego rozsądku". Bas jest też dobrze wyważony, nie wykazuje skłonności do nadmiernej twardości czy miękkości. Podczas odsłuchu

efektownie brzmiącej koncertowej płyty Lee Ritenoura „Alive In L.A." linia basowa została poprowadzona z pietyzmem godnym konstrukcji hi-end – w dźwięku nie brakowało mi żadnych składników, bo bas miał odpowiedni zasięg, motorykę i przekazywał sporo informacji. Choć w brzmieniu nie dało się wyczuć agresji, to odbierałem je jako bardzo ekspresyjne.

Figaro M2 efektownie przekazują stereofonię, podkreślając rozmiary sceny dźwiękowej. Imponująca jest również skala, z jaką w przestrzeni obrazowane są poszczególne instrumenty – podczas odsłuchu zróżnicowanej muzyki instrumentalnej Mike'a Oldfielda, zwłaszcza z płyt „Amarok" i „Crises", można było odnieść wrażenie, że litewskie kolumny są zdolne do pokazywania niemal naturalnych rozmiarów konkretnych źródeł pozornych, łącznie z precyzyjnie i ostro zaznaczonymi wokalami.

Podsumowanie

Figaro M2 dowodzą, że AudioSolutions jest jedną z najprężniej rozwijających się europejskich manufaktur głośnikowych. Kolumny z serii Figaro w nowej odsłonie zyskały zarówno pod względem wizualnym, jak i brzmieniowym, co zbliża je do flagowej serii Vantage.

Cechą szczególną Figaro M2 jest to, że nie starają się bić rekordów w którymkolwiek z aspektów brzmienia, za to łączą je wszystkie w spójną całość – na tym polega ich siła. Jeśli cenicie sobie czysty, szczegółowy, a zarazem kulturalny dźwięk, to litewskie kolumny powinny trafić w Wasz gust. Brawo AudioSolutions!

Arkadiusz Ogrodnik

DYSTRYBUCJA W POLSCE

PREMIUM SOUND
SYSTEMY AUDIO - VIDEO

www.premiumsound.pl

Premium Sound Systemy Audio-Video to salon A/V z Sopotu, który tworzy zespół pasjonatów specjalizujący się w zestawach stereo, kina domowego i multiroom, oraz inteligentnych domach (smart home). W ofercie znajdują się zarówno zestawy budżetowe na każdą kieszeń, jak i komponenty najwyższej jakości tzw. high-end. Premium Sound prowadzi również dystrybucję niektórych marek audio m.in. AudioSolutions.

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU ★★★★★

JAKOŚĆ WYKONANIA ★★★★★

JAKOŚĆ/CENA ★★★★★

WYSTEROWANIE ★★★★½

PLUSY: Fenomenalne wykonanie widoczne w najdrobniejszych detalach. Brzmienie harmonijne i kulturalne, a zarazem efektowne, o dobrze wyważonych proporcjach

MINUSY: Dla przeciętnego Kowalskiego będzie to cena

OGÓŁEM: Figaro M2 zasługują na wysokie noty zarówno za nowoczesny, a zarazem wysmakowany design, jak i brzmienie stanowiące ich największy atut. Dzięki wysokiej skuteczności z ich wysterowaniem bez najmniejszego problemu poradzi sobie większość wzmacniaczy

OCENA OGÓLNA ★★★★★

Dźwięk to pasja. Postęp to obowiązek.
Seria 800 Signature.

To jedna z najznamienitszych i najbardziej wyrazistych serii produktowych w portfolio Bowers & Wilkins. Nazwa „Signature” to synonim prestiżu i perfekcyjnego wykonania, a jednocześnie bezkompromisowej wydajności, która tu wchodzi na jeszcze wyższy poziom. Sprawdź i przekonaj się o wyjątkowym brzmieniu kolumn tworzonych z pasją.

Bowers & Wilkins

Salony firmowe Bowers & Wilkins: www.tophifi.pl

B&W 607 S3

Zgodnie z przewidywaniami Bowers & Wilkins wprowadził do sprzedaży nowy projekt serii 600 – S3. Testujemy jej najmniejszego przedstawiciela, model 607

DETALE

PRODUKT
B&W 607 S3

RODZAJ
Kolumny podstawkowe

CENA
3.598zł (para)

WAGA
4,65kg (szt.)

WYMIARY
(SxWxG)
165x300x207mm

DYSTRYBUCJA
Audio Klan
www.audioklan.pl

Kiedy na początku lipca tego roku otrzymałem zaproszenie na briefing on-line, na którym Andy Kerr, Director of Product Communication w firmie Bowers & Wilkins, prezentował odświeżoną serię 600 kolumn głośnikowych, oznaczoną dopiskiem S3, byłem przekonany, że zanim któraś z tych nowości trafi do mnie do testu, miną długie miesiące. Tymczasem już kilka tygodni później mogłem osobiście przekonać się o tym, jak grają najmniejsze z zaprezentowanych konstrukcji – 607 S3.

Budowa

Wprawdzie 607-ki nie są tak luksusowe, jak 805-ki, ale i tak wyglądają znakomicie. Kompaktowe kanciaste skrzynki wykonano z MDF-u i wykończono ze szczególną dbałością, co widać w sposobie położenia okleiny, zamocowania ścianki

przedniej oraz przetworników, a także portów bas-refleksu i paneli z gniazdami – każdy z tych elementów jest perfekcyjnie dopasowany do pozostałych. Wykończenie jest nie tylko staranne, ale też praktyczne – obudowy nie łapią odcisków palców czy kurzu już pięć minut po wypakowaniu z kartonu. Obecna seria 600 daje następujący wybór kolorów: czarny, biały oraz okleina o wzorze jasnego dębu, przy czym w tym ostatnim wypadku ścianka frontowa jest biała. Kraje APAC (Azja i Pacyfik) dostały także wersję Red Cherry, tj. z okleiną wiśniową i czarnym frontem. Poszczególnym wersjom przyporządkowano maskownice, typowe prostokątne ramki mocowane magnetycznie, w kolorze czarnym albo szarym.

Różnicę względem poprzednika, tj. wersji S2 Anniversary Edition, widać gołym okiem: z przodu zbliżono głośnik średnio-niskotonowy do wysokotonowego, co

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- **Konstrukcja: dwudrożna, BR**
- **Pasmo przenoszenia: 40Hz–33kHz (-6dB), 52Hz–28kHz (±3dB)**
- **Skuteczność: 84dB**
- **Impedancja nominalna: 8Ω (min. 3.0Ω)**
- **Zalecana moc wzmacniacza: 30–100W**
- **Przetworniki: 130mm Continuum; 25mm Titanium Dome**
- **Obudowa: MDF**
- **Podwójne zaciski głośnikowe**
- **Wykończenie: obudowa czarna/biała/okleina o wzorze jasnego dębu, maskownice czarne/szare**

wymusiło wpuszczenie jednego kołnierza w drugi. Zabieg ten miał na celu zbliżenie się do idei punktowego źródła dźwięku i w efekcie poprawę stereofonii. Z kolei z tyłu, zamiast piętrowo umieszczonych podwójnych gniazd zespolonych z portem bas-refleksu, zastosowano terminale (przyjmują widełki, banany i gołe przewody) ustawione w rządku, połączone klasycznymi zworkami – blaszkami. Są solidne i wygodne w użyciu, acz chyba nie bardziej niż te stosowane wcześniej. Bas refleks, tzw. Flow Port, z charakterystycznymi wgłębieniami przypominającymi piłeczkę golfową, których zadaniem ma być redukcja szumów i turbulencji powietrza wypychanego na zewnątrz, jest elementem oddzielnym, zamocowanym w górnej części ścianki tylnej bez użycia śrub.

Bowersy 607 S3 są układem dwudrożnym, wentylowanym, opartym na dwóch przetwornikach. Zamocowano je w taki sposób, że nie widać żadnych śrub. Elementem przyciągającym uwagę jest akustycznie transparentna, ażurowa

„Góra modelu 607 S3 dopełnia obrazu kolumn o brzmieniu prężnym i precyzyjnym, lekkim i szybkim, o nieskrępowanej dynamice w skali mikro, z wyrazistymi i szybkimi transjentami”

osłona kopułki wysokotonowej oraz otaczająca ją metalowa obręcz – chyba nieco węższa niż poprzednio, bez nazwy producenta (dyskretny srebrny napis nadrukowano tylko na dolną część frontu i powtórzono w tym samym miejscu na plakietce na maskownicy). Pracujący w tubce tytanowy tweeter o średnicy 25mm jest wprawdzie konstrukcją nową, ale jego nazwy nie zmieniono – B&W wciąż posługuje się terminem Decoupled Double Dome. Głośnik ten wyróżnia się obudową w kształcie długiej, zwężającej się tubki, która wygasza energię wytwarzaną w ruchu powrotnym membrany.

Głośnik średnio-niskotonowy to plecionka w kolorze srebrnym wykonana z nieznanego materiału, lekka, sztywna i odporna na łamanie, z nakładką przeciwpyłową z gumowatej masy. Continuum, bo taką nazwę nosi ta membrana, debiutowała kilka lat temu w serii 800, zastępując wysłużony kewlar, a potem sukcesywnie zstępowała do niższych serii. Zawieszenie tego głośnika wygląda typowo: 130mm membranę z koszem łączy szeroki wypukły gumowy resor, który pozwala na pracę z dużym wychyleniem liniowym.

Cztery nagwintowane tuleje umieszczone w ściance dolnej oznaczają, że monitory 607 S3 można przykręcić do standów – oczywiście firmowych (FS-600 S3), w kolorze czarnym bądź srebrnym, stanowiących znakomite wizualnie uzupełnienie kolumn.

Jakość brzmienia

Po co komu małe monitory, skoro mają tak skromny bas? Pytanie to z pewnością przyjdzie do głowy osobom odsłuchującym kolumny 607 S3, chyba że brak niskiego basu nie stanowi dla nich większego problemu. Odpowiedzi jest przynajmniej kilka, najbardziej oczywista to: małe kolumny oznaczają małe kłopoty z interakcją z pomieszczeniem

odsłuchowym, a także: takie kolumny są najlepszym sposobem na uzyskanie wysokiej jakości brzmienia w niewielkim pomieszczeniu. Krótko mówiąc, małe głośniki mają swoje zalety. B&W 607 S3 bronią każdej z powyższych odpowiedzi. Czy mają problem z basem? I tak, i nie – zależy to od kilku spraw, przede wszystkim od tego, z jakim wzmacniaczem będą współpracowały i jak je ustawimy.

Wyjmując świeżutkie i nienapoczęte 607 S3 z kartonu, dobrze wiedziałem, co mnie czeka: co najmniej tydzień solidnej rozgrzewki, aby ustabilizowały się czynniki temperaturowe, a niektóre komponenty nabrały odpowiednich właściwości mechanicznych. Po tym czasie zdążyłem przywyknąć do oszałamiającej precyzji wysokich tonów, a one z kolei, zgodnie z założeniem, nieco się uspokoiły. Coś, co wydawało mi się naturalnym dopełnieniem dla żywiołowych i niezwykle analitycznych „sześćsetsiódemek”, tj. wzmacniacz lampowy (Audio Research I/50), okazało się lekkim niewypałem.

ROTEL A11MKII

Następca cenionego modelu A11 Tribute stworzonego we współpracy z legendarnym Kenem Ishiwatą. Był to model, który pozwolił jego posiadaczom doświadczyć świetnego dźwięku za rozsądne pieniądze. Nowa generacja wzmacniacza A11 poprawia osiągi swojego poprzednika, a przy tym cechuje go subtelniejszy, bardziej dyskretny projekt całej obudowy. A11MKII pracuje w klasie AB i zapewnia moc 2x50W (8Ω). Wyposażony jest w przedwzmacniacz gramofonowy MM, trzy analogowe wejścia źródłowe RCA oraz obsługuje łączności Bluetooth, w tym kodeki aptX HD i AAC. Model MKII ma również wejścia koaksjalne i optyczne zapewniające połączenie ze źródłami cyfrowymi o rozdzielczości do 24 bitów/192 kHz.

Wykorzystane rozwiązania w zakresie zasilania skutecznie redukują szumy, dają odpowiedni zapas mocy pozwalający zasilić wiele modeli głośników i zapewniają czystą prezentację ulubionej muzyki. Kliknij po więcej informacji.

Owszem, było nieźle, ale nie mogłem się oprzeć wrażeniu, że to jednak nie to. Dopiero połączenie z Pharaohem II marki Rogue Audio (i streamerem EverSolo DMP-A6) pozwoliło wskoczyć na wyższy poziom. Cenowo to nawet nie jest mezalians – to supermezalians, ale jeśli już iść w tę stronę, to właśnie w taki sposób, tj. z jak najlepszym (ergo najdroższym) wzmacniaczem oraz tanimi kolumnami. Sam poszedłbym nawet dalej: uważam, że znakomitym partnerem dla nowych monitorów Bowersa będzie niedawno recenzowany przeze mnie Pass INT-25 z tą swoją niewiarygodnie wprost gęstą, smolistą średnicą i „mokrym" basiszczem. Cena 607 S3 nie powinna nikogo zmylić – jeśli kolumnom tym zapewni się odpowiedni wzmacniacz, tj. przejrzysty, a jednocześnie taki, który dopełni barwy i zaoferuje bas jak dzwon, to zagrają świetnie. Oczywiście niewiele osób zdecyduje się na takie połączenie. Prędzej do integry za 30 albo 40 tys. złotych wybiorą 805 D4 – i to też powinno być znakomite połączenie. Rzecz w tym, że analityczność i żywiołowość kolumn Bowersa trzeba zrównoważyć, inaczej zamiast wielkiego brzmienia będzie wielki klops. Szukając czegoś znacznie bardziej przystępnego cenowo, zacząłbym od integry Sphinx V3 Rogue Audio (brzmieniowo przypomina Pharaoha II), acz nie lekceważyłbym również możliwości jeszcze tańszego Roksana Attessy.

Zatyczki do bas-refleksów dołączone do kolumienek można by uznać za żart, ale to bardziej wskazówka: 607 S3 to kolumny stricte półkowe, regałowe. Powinno się je umieścić blisko ściany tylnej, by wspomóc działanie portów. Jeśli okaże się, że basu (średniego i wyższego) będzie za dużo, piankowe walce albo chociaż zewnętrzne pierścienie (zatyczki składają się z dwóch elementów) mogą się przydać. W wolnej przestrzeni na podstawkach o zatyczkach można zapomnieć.

Jeśli już ustawimy i podłączymy wszystko jak trzeba, to z basem nie będzie wcale tak źle. Wprawdzie dolna oktawa nadal będzie reprezentowana skromnie, ale średni i wyższy podzakres basu zdoła przykuć uwagę precyzją, którą kolumny zawdzięczają bardzo sztywnym membranom Contimuum. Zwarty, czasami twardy charakter niskich składowych podkreśla rytmiczność przekazu – oznaką jego atrakcyjności może być bezwiedne przytupywanie nogą.

Balans tonalny 607 S3 jest zauważalnie przesunięty w górę – to coś dla tych kolumn oczywistego. Dzięki temu brzmią one bardzo bezpośrednio, czasami ofensywnie, żywo i ekspresyjnie. Wszystko to cechy pożądane, ale pod jednym warunkiem – że nie brakuje pełnych barw, a poziom podkolorowania nie ma większego znaczenia. Dlatego tak ważne są urządzenia towarzyszące, zwłaszcza wzmacniacz. Muskularny, obszerny, nisko schodzący bas to condicio sine qua non, podobnie jak gęsta i barwna średnica. Równie ważna jest wydajność prądowa, bo choć małe, to jednak Bowersy lubią sobie „powciągać". W optymalnym zestawieniu monitorki

DYSTRYBUCJA W POLSCE

www.audioklan.pl

Firma Audio Klan powstała w 1994 roku jako niewielki dystrybutor brytyjskich marek hi-fi. Początki działalności ograniczone były do sprzedaży urządzeń hi-fi i high-end w jednym sklepie w Warszawie oraz hurtowego zaopatrywania małych sklepów specjalistycznych. Do 1999 roku firma obserwując uważnie trendy na rynku audio selektywnie dobierała produkty do swojego portfolio systematycznie rozszerzając zasięg swojej działalności. W roku 2000 i 2001 Audio Klan stał się wyłącznym dystrybutorem dużych i uznanych na świecie marek: Yamaha, Bowers & Wilkins oraz Classe. Doskonale dobrane produkty, ich wysoka jakość oraz stale podnoszony poziom obsługi sprawiły, że Audio Klan powitał nowy wiek będąc w czołówce przedsiębiorstw zajmujących się dystrybucją sprzętu audio-wideo w Polsce i tę wysoką pozycję utrzymuje do dziś. Aktualnie w ofercie firmy są produkty marek: Yamaha, Bowers & Wilkins, Rotel, Krell, Classe, Elac, Devialet, Magico, Mission, Audeze, Nordost...

odpłacą się pięknie eksplorowanym średnim zakresem częstotliwości, pokazując go w sposób niezwykle klarowny, ze znakomitą szczegółowością i, co ważne, bez wrażenia, że brzmienie zostało nienaturalnie wysuszone. Świetnie zabrzmi na nich zwłaszcza jazz, małe składy kameralne, muzyka elektroniczna oraz lżejsza muzyka rockowa (Sting, Mark Knopfler, Peter Gabriel etc.).

Góra modelu 607 S3 dopełnia obrazu kolumn o brzmieniu prężnym i precyzyjnym, lekkim i szybkim, o nieskrępowanej dynamice w skali mikro, z wyrazistymi i szybkimi transjentami. Dzięki temu wyławianie smakowitych detali, na które wcześniej nie zwracało się uwagi, jest dziecinnie łatwe. Do tego dochodzi szeroka, bardzo dobrze zorganizowana scena z wyraźną głębią, będąca pochodną podkreślenia górnego skraju częstotliwości. Jeśli dobrze ustawi się kolumny (tweetery na wysokości uszu słuchacza; w bliskim polu lepiej może sprawdzić się ustawienie z osiami głośników krzyżującymi się za

miejscem odsłuchowym), to z zamkniętymi oczami trudno będzie odgadnąć, w którym miejscu stoją.

Podsumowanie

Bowersy 607 S3 to kolumny do niewielkich pomieszczeń przeznaczone dla zwolenników maksymalnie analitycznego brzmienia. Łatwo zaprzepaścić ich potencjał, sugerując się niewygórowaną ceną – monitorki te potrzebują nieprzeciętnego wzmacniacza, wydajnego prądowo, przejrzystego, o bogatej palecie barw, z solidnym basem. Jeśli uważnie dobierze się elektronikę, to 607-ki odwdzięczą się bardzo angażującą muzykalnością.

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU	JAKOŚĆ WYKONANIA
★★★★½	★★★★★
JAKOŚĆ/CENA	**WYSTEROWANIE**
★★★★★	★★★★½

PLUSY: Staranne wykonanie. Fenomenalna precyzja brzmienia

MINUSY: Skromne podparcie w basie. Potrzebują nie byle jakiego wzmacniacza – wydajnego prądowego, przejrzystego, o pełnej barwie i obszernym basie

OGÓŁEM: Kompaktowe monitory idealnie wpisujące się w schemat brzmienia wypracowany przez B&W na przestrzeni wielu lat

OCENA OGÓLNA

★★★★½

YAMAHA

Make Waves

R-N800A

NOWOCZESNE HI-FI W KLASYCZNEJ FORMIE

R-N800A to długo wyczekiwany następca cenionego modelu R-N803D. Ten wszechstronny amplituner stereo wprowadza nowe rozwiązania na miarę ery streamingu i pozwala stworzyć idealne środowisko odsłuchowe

Salony firmowe Yamaha

TOP HI-FI & VIDEO DESIGN

www.tophifi.pl

TEST

Martin Logan Motion F10

REKOMENDACJA hificlass.

Otwierająca katalog Martina Logana seria Motion bazuje na osobliwych kolumnach wyposażonych w oryginalny zestaw głośnikowy

Amerykański producent Martin Logan wprowadził do sprzedaży nową odmianę kolumn z serii Motion, która stanowi podstawę jego oferty. Wśród zupełnie nowych konstrukcji znalazły się dwie wolnostojące kolumny Motion F20 i Motion F10 wyposażone w trójdrożny układ głośnikowy, a także klasyczne dwudrożne monitory Motion B10. Serię uzupełniają kolumny dedykowane do obsługi pozostałych kanałów w systemach kina domowego.

Najnowsze kolumny przykuwają uwagę designem i opływowymi kształtami, zwłaszcza w obszarze frontu oraz okolicy głośników. Jedynym nawiązaniem do konstrukcji z wcześniej wytwarzanej serii jest sprawdzony układ

DETALE

PRODUKT
Martin Logan Motion F10

RODZAJ
Kolumny podłogowe

CENA
16.000zł (para)

WAGA
22,9kg (szt.)

WYMIARY
(SxWxG)
286x971x336mm

DYSTRYBUCJA
Polpak Poland Sp. z o. o.
www.polpak.com.pl

głośnikowy, aczkolwiek zastosowano nowe zwrotnice i udoskonalone głośniki bazujące na kilku nowo zaprojektowanych elementach (m.in. membrany).

Budowa

Motion F10, tak jak większe F20, bazują na trójdrożnym, rozbudowanym układzie głośnikowym. Przetworniki są niemal takie same (nieco mniejsze są tylko woofery) jak w modelu wyższym, aczkolwiek „odziano" je w mniejszą, bardziej zwartą skrzynkę. W związku z tym Motion F10 doskonale nadają się do mniejszych pomieszczeń odsłuchowych, a jednocześnie zachowały pewne cechy brzmienia kolumn wolnostojących.

F10 wyposażono w dwa głośniki niskotonowe z membranami wykonanymi z aluminium oraz układ bas-refleks wyprowadzony od spodu, dzięki któremu fale w zakresie niskich tonów będą równomiernie rozchodzić się w pomieszczeniu odsłuchowym. Średnicę obsługuje głośnik z membraną z plecionki włókna szklanego. Z kolei zakres wysokich tonów powierzono wyspecjalizowanemu przetwornikowi Obsidian Folded Motion Gen2. Jego konstrukcję względem starszej generacji udoskonalono zarówno w obszarze samej membrany, jak i układu napędowego: membrana ma mniejszą masę, a dzięki zwiększonej wydajności układu napędowego podwyższono sprawność głośnika przy jednoczesnym ograniczeniu zniekształceń.

Zadbano również o to, by skrzynki sprzyjały akustyce wewnątrz komory głośnikowej – górną ściankę względem dolnej umieszczono pod kątem, co ogranicza ryzyko wzbudzania się fal stojących. Trzeba przyznać, że skrzynki wykończono z dbałością o najmniejsze detale. Dostępne są trzy wersje kolorystyczne: biały satynowy, czarny błyszczący lub lakierowany na wysoki połysk fornir orzechowy.

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- **Konstrukcja: trójdrożna**
- **Przetworniki: 26/36mm głośnik wysokotonowy Gen2 Obsidian Folded Motion, 140mm głośnik średniotonowy z membraną z plecionki włókna szklanego, 2x140mm głośnik niskotonowy z aluminiową membraną**
- **Pasmo przenoszenia: 38Hz–25kHz (rozproszenie 90°x90°)**
- **Skuteczność/impedancja: 92dB/4Ω**
- **Sugerowana moc wzmacniacza: 20–250W**
- **Obudowa wentylowana tunelem bas-refleks wyprowadzonym od spodu**
- **Punkty podziału w filtrach zwrotnicy: 280Hz; 3000Hz**
- **Niskostratna zwrotnica oparta na wysokiej jakości podzespołach**
- **Podwójne terminale wejściowe**
- **Dostępne wersje i kolory: czarny błyszczący, biały satynowy, orzech**

Jakość dźwięku

F10 oferują dźwięk efektowny, dynamiczny, żywy i energiczny. Muzyka

w każdym zakresie jest odtwarzana szybko, jednak szczególną uwagę, zresztą jak zwykle w przypadku kolumn z serii Motion, zwracają wysokie tony. Głośniki Obsidian Folded Motion drugiej generacji sprawiają, że w górnych rejestrach pojawia się więcej mikrodetali. Jest też więcej blasku i efektowniejszego wykańczania wybrzmień. Wysokie tony w jazzowej czy instrumentalnej muzyce potrafią dosłownie zalać słuchacza lawiną informacji. Jednocześnie jest to dźwięk zrównoważony i niepodkolorowany. Nawet przy wysokich poziomach głośności zakres wysokich tonów jest odtwarzany czyściutko, bez zniekształceń. Słychać również, że tweetery bardzo dobrze radzą sobie z odtwarzaniem barwy

„Średnie tony są neutralne w odbiorze pod względem barwy i płynnie przechodzą w zwarty, dobrze kontrolowany bas”

poszczególnych instrumentów. Brzmienie klawesynu Masaakiego Suzuki obfitowało w mnóstwo informacji związanych zarówno z samą sygnaturą brzmieniową instrumentu, jak i akustyką pomieszczenia, w jakim dokonano nagrania. Wirtuozeria japońskiego artysty została przez F10 wręcz uwypuklona, ponieważ zakres wysokich tonów zabrzmiał wyjątkowo energicznie, zwłaszcza w skali mikro. Amerykańskie kolumny bardzo dobrze zabrzmiały zarówno z włoską integrą Gold Note S1, jak i z japońskim wzmacniaczem Accuphase E-270.

Warto również zaznaczyć, że na tle wysokich tonów średnica sprawia wrażenie nieco bardziej stonowanej, aczkolwiek jej nieco mniejszy temperament zdoła wyłapać tylko dobrze osłuchana osoba – połączenie środka z wysokimi tonami jest spójne i harmonijne. Ponadto średnica umożliwia swobodny wgląd w brzmieniową sygnaturę czy to instrumentów smyczkowych, czy dętych – było to dla mnie oczywiste zwłaszcza w muzyce Wyntona Marsalisa i Diany Krall. Szczególnie smyczki przypadły mi do gustu za sprawą gęstej, wręcz oleistej barwy, acz bez zbędnego przygaszenia i tłumienia dynamiki. Średnie tony są neutralne w odbiorze pod względem barwy i płynnie przechodzą w zwarty, dobrze kontrolowany bas. Naturalnie względem większego, wcześniej testowanego modelu F20 „dziesiątki” nie popiszą się już tak rozbudowanym zakresem niskich tonów, ale trzeba przyznać, że nie brakuje im ani odpowiedniego wolumenu, ani też

pożądanej odpowiedzi impulsowej. Niskie tony brzmią motorycznie i są doskonałym wsparciem dla nieco ugrzecznionej, ale wciąż dynamicznej średnicy oraz bogatych, nieprzeciętnie dźwięcznych wysokich tonów.

Jeśli chodzi o zjawiska przestrzenne, to F10 spokojnie dorównują większym kolumnom F20. Źródła pozorne są kreślone z precyzją godną dobrych monitorów, zachowując przy tym wyraźne, prawidłowe skalowanie dalszych planów, co jest typowe dla rozbudowanych zestawów wolnostojących. Najlepsze efekty udało mi się osiągnąć, gdy F10 odsunąłem od tylnej ściany na odległość około jednego metra. Bliżej ustawione kolumny nie do końca „łapały" prawidłową gradację dalszych planów, mimo że szerokość sceny dźwiękowej w zasadzie się nie zmieniała. Scena jest przez F10 prezentowana w sposób wyważony, bez faworyzowania któregokolwiek z planów, co powinno przypaść do gustu osobom preferującym kolumny zdolne do obrazowania zgodnego z rzeczywistością rozmieszczenia instrumentów i wokali.

Podsumowanie

Mimo mniejszych gabarytów względem modelu F20, Motion F10 są w stanie popisać się równie obszerną i precyzyjną stereofonią. Są nieco bardziej powściągliwe w pokazywaniu masy i głębi niskich tonów, jednak w mniejszych pokojach, do których są przecież przeznaczone, tej drobnej niedogodności wiele osób pewnie w ogóle nie zauważy. F10 są za to tak samo wymagające względem elektroniki towarzyszącej, jak większe F20 – aby wyciągnąć z nich jak najlepsze brzmienie, należy podłączyć je do wysokiej klasy wzmacniacza. F10 odwdzięczą się wtedy niezwykle szczegółową i obszerną górą pasma, wnikliwą średnicą oraz motorycznym, zróżnicowanym basem.

Arkadiusz Ogrodnik

DYSTRYBUCJA W POLSCE

POLPAK® SYSTEMY AV

www.polpak.com.pl

Polpak Poland Sp. z o.o. to firma rodzinna, która rozpoczęła działalność w 1996 roku. Jest dystrybutorem wysokiej klasy urządzeń audio hi-fi, kina domowego i instalacyjnych AV dla wymagających miłośników najlepszej jakości dźwięku i obrazu. Kompleksowa obsługa zarówno klientów końcowych, jak i partnerów biznesowych w zakresie doradztwa oraz pełnego suportu przed- i posprzedażowego jest priorytetem realizowanym konsekwentnie od samego początku powstania firmy. Obecnie Polpak Poland Sp. z o.o. jest dystrybutorem takich marek, jak: Martin Logan, Anthem, TAGA Harmony, Xindak, Paradigm, Koda, XLO...

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU	JAKOŚĆ WYKONANIA
★★★★★	★★★★★
JAKOŚĆ/CENA	**WYSTEROWANIE**
★★★★★	★★★★★

PLUSY: Motoryczne i dynamiczne brzmienie. Konturowy efektowny bas, czytelna i zróżnicowana średnica oraz barwna, szczegółowa góra pasma. Bardzo dobra stereofonia

MINUSY: Osobom preferującym spokojne i kulturalne brzmienie mogą wydać się nieco zbyt krzykliwe

OGÓŁEM: Motion F10 najlepiej sprawdzą się w pomieszczeniach do 28m². Są to wysokoefektywne zestawy głośnikowe oferujące żywy, namacalny dźwięk

OCENA OGÓLNA

★★★★★

TAGA
HARMONY

Magia lamp

EverSolo DMP-A6

TEST

REKOMENDACJA hificlass.

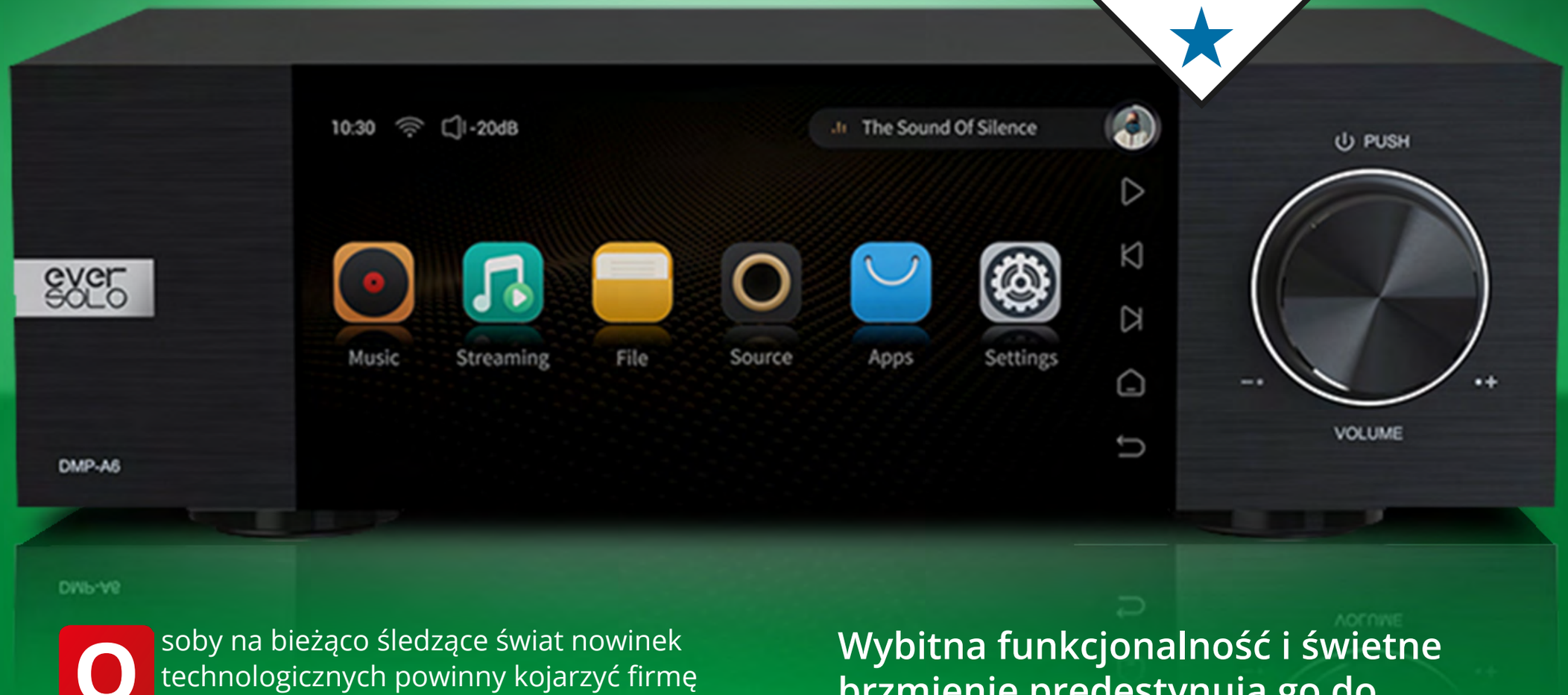

DETALE

PRODUKT
EverSolo DMP-A6

RODZAJ
Odtwarzacz sieciowy/DAC

WAGA
b.d.

CENA
3.999zł

WYMIARY
(SxWxG)
270x90x187mm

DYSTRYBUCJA
Instal Audio

www.eversolo.pl

Osoby na bieżąco śledzące świat nowinek technologicznych powinny kojarzyć firmę Shenzhen Zidoo Technology Co., Ltd, która w ciągu niemal 20 lat (działalność rozpoczęła w 2010 roku) zdołała zgarnąć wiele nagród i wyróżnień, głównie w związku z produkcją odtwarzaczy multimedialnych 4K. Zidoo, wieloletni członek stowarzyszeń HDMI i HDCP, powołał też do życia markę EverSolo, która zajmuje się wyłącznie urządzeniami audio. W swojej skromnej ofercie ma zarówno DAC-i mobilne (H1, H2), jak i stacjonarne (DAC-Z6, DAC-Z8), a nawet osobliwy głośnik Bluetooth (A6), który emituje różnego rodzaju dźwięki natury i pozwala na ich miksowanie. Największym jak dotąd sukcesem EverSolo okazał się jednak dość niepozornie wyglądający streamer DMP-A6, który zdaniem wielu dosłownie „pozamiatał”

Wybitna funkcjonalność i świetne brzmienie predestynują go do miana jednego z najlepszych streamerów w swojej cenie – testujemy EverSolo DMP-A6

bezpośrednią konkurencję. Jego funkcjonalność w kontekście niewygórowanej ceny może wydawać się wręcz podejrzana. A brzmienie? Lepiej zacznijcie liczyć zaskórniaki.

Budowa i funkcjonalność

Proporcjami obudowy DMP-A6 przypomina trochę Rose RS250/RS250A – to zgrabne, kompaktowe

urządzenie w aluminiowej obudowie w kolorze czarnym. Większą część czołówki wypełnia 6-calowy dotykowy wyświetlacz LCD o regulowanej jasności, na którym oprócz kolorowej okładki można zobaczyć najważniejsze informacje o odtwarzanym pliku (możliwe jest także wyświetlenie kilku rodzajów cyfrowych wskaźników wysterowania). Czarną powierzchnię frontu rozwesela nieco srebrna plakietka z logo EverSolo oraz białe podświetlenie wokół pokrętła głośności/włącznika.
Z regulacji głośności można zrezygnować w ustawieniach (Volume control/ Volume passthrough mode), podobnie jak z podświetlenia (aczkolwiek w trybie standby jest ono zawsze aktywne).
Jeśli ktoś zdecyduje się na aktywną regulację głośności, może zdefiniować dokładność kroków w zakresie 0,5–3dB, jak również ustawić maksymalny poziom dla wejść analogowych oraz cyfrowych. Krótkie naciśnięcie pokrętła włączonego streamera skutkuje wyświetleniem czterech opcji: wyłączenia urządzenia, ponownego uruchomienia (reboot), ustawienia wyłączenia czasowego (kilka predefiniowanych czasów plus możliwość ustawienia własnego) oraz wyłączenia wyświetlacza. Niestety na froncie zabrakło wyjścia słuchawkowego (a w środku wzmacniacza), co zważywszy na obecność pokrętła regulacji głośności jest trochę rozczarowujące.

Tylna ścianka streamera wygląda obiecująco. Trzem gniazdom anten Wi-Fi (2) i Bluetooth (1) towarzyszy port Gigabit Ethernet, dwa gniazda USB-A (jedno to

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- **Wyświetlacz: 6-calowy ekran dotykowy LCD**
- **Pamięć wewnętrzna: 4GDDR4 +32GeMMC**
- **DAC: 2x ES9038Q2M (: do DSD512, PCM 768kHz 32-bit, MQA)**
- **Procesor dźwięku: XMOS XU316**
- **Wzmacniacz operacyjny (Op-amp Chip): OPA1642**
- **SSD: protokół M.2 NVME 3.0 2280, do 4TB**
- **USB-A: 2xUSB-A 3.0**
- **Ethernet: RJ-45 (10/100/1000Mb/s)**
- **Wi-Fi: dwuzakresowe 2,4G+5G (dual band)**
- **Wspierane serwisy: radio internetowe (TuneIn Radio i Audials Play), TIDAL, Spotify, Qobuz, Highresaudio, Amazon, Apple Music, Deezer, Napster, KKBOX, WebDAV, UPnP**
- **Technologie przesyłania strumieniowego: Air Play, DLNA, Roon Ready, Spotify, TIDAL Connect, Qobuz Connect itp.**
- **Wejście Bluetooth audio: Qualcomm QCC5125 (BT5.0), obsługa protokołów audio, takich jak SBC/AAC/aptX/ aptX LL/aptX HD/LDAC**
- **Wejście USB typu C: system kompatybilny z USB Audio: Windows (7,10), Mac, Android, iOS, obsługa do stereo DSD512, PCM 768kHz 32-bit, MQA**
- **Wejście optyczne (Toslink)/koncentryczne (Coaxial): wsparcie do stereo PCM 192kHz 24-bit, DSD64 Dop, MQA**
- **Wyjście optyczne (Toslink)/koncentryczne (Coaxial): wsparcie do stereo PCM 192kHz 24-bit, DSD64 Dop, MQA**
- **Wyjście HDMI Audio/DSD (HDMI OUT): natywne wyjście wielokanałowe DSD64/PCM192kHz**
- **Metody sterowania urządzeniem: aplikacja mobilna, ekran dotykowy, opcjonalny pilot zdalnego sterowania (EverSolo BTR-12 IR & Bluetooth Remote Control)**

Specyfikacja wyjścia zbalansowanego XLR:

- **Poziom wyjściowy: 5,2V**
- **Pasmo przenoszenia: 20Hz~20kHz (±0,15dB)**
- **Rozpiętość tonalna (DNR): >128dB**
- **Stosunek sygnału do szumu (SNR): >128dB**
- **Współczynnik zniekształceń harmonicznych wraz z szumem (THD + N): <0,00009%(-120dB) @A-WT**
- **Przesłuch: >-125dB**

Specyfikacja wyjścia RCA:

- **Poziom wyjściowy: 2,6 V**
- **Pasmo przenoszenia: 20Hz~20kHz (±0,2dB)**
- **Rozpiętość tonalna (DNR): >124dB**
- **Stosunek sygnału do szumu (SNR): >124dB**
- **Współczynnik zniekształceń harmonicznych wraz z szumem (THD + N): <0,00011% (119dB)@A-WT**
- **Przesłuch: >-124dB**

Specyfikacja ogólna:

- **Zasilanie: AC 110~240V 50/60Hz**
- **Moc znamionowa: 13W**
- **Załączone wyposażenie: 1x kabel zasilający, 1x kabel USB-A do B, 1x śrubokręt, 1x instrukcja obsługi**

wyjście audio dla zewnętrznego DAC-a, a drugie to OTG do podłączenia PC, zewnętrznych pamięci oraz dysków, przy czym klasyczny HDD wymaga użycia splittera USB i wykorzystania obu portów USB-A ze względu na zapotrzebowanie na większy prąd), wyjście HDMI (tylko audio, z ustawieniami PCM 2.0/multichannel, DSD do PCM/natywne, SACD multichannel/stereo), wejścia cyfrowe koaksjalne, optyczne i USB-C (to ostatnie przede wszystkim dla laptopów; Windows wymaga instalacji sterownika, który należy pobrać ze strony producenta, z działu Download), wyjścia cyfrowe koaksjalne i optyczne, jak również wyjścia analogowe RCA i XLR. Całości dopełnia gniazdo zasilające zintegrowane z głównym wyłącznikiem. Jedyne czego tu zabrakło to wejście dla PC w standardzie USB-B, głównie z powodu niezbyt dużego wyboru kabli USB A do C, zwłaszcza o długości większej niż 1,5m (okazuje się, że takowe ma w swojej ofercie polska Melodika – podczas testu korzystałem z 6-metrowego

Purple Rain MDUAC, aczkolwiek nie zauważyłem przewagi tego połączenia nad sieciowym z wykorzystaniem funkcji Roon Ready).

Spód urządzenia kryje niespodziankę – jest nią slot na dysk SSD M.2 NVME 3.0 (maksymalnie do 4TB). Montaż jest dziecinnie łatwy i zajmuje dosłownie chwilę. Trochę gorzej wygląda sprawa z transferem plików (system automatycznie tworzy na dysku wiele niepotrzebnych folderów, jak np. Alarms, DCIM czy Ringtones; może być potrzebny format dysku), który jest możliwy na dwa sposoby: albo za pośrednictwem bardzo prostego menagera (po wpisaniu adresu w pasek przeglądarki), albo – co jest nieporównanie wygodniejsze i przede wszystkim wolne od błędów – przez SMB (na PC, po uprzednim włączeniu w Windowsie obsługi udostępniania plików SMB 1.0/CIFS, najlepiej użyć Total Commandera) lub WebDAV. Prawdziwą wartością dodaną, u konkurencji spotykaną bardzo rzadko (albo wcale), jest możliwość odtwarzania z dysku SSD (albo HDD) obrazów płyt SACD, czyli plików .iso – jeśli w folderze z takim plikiem umieścimy okładkę, to DMP-A6 ją wyświetli, podobnie jak pełne metadane o odtwarzanym formacie (DSD64 itd.); zmiana utworów w ramach danej płyty jest możliwa zarówno z poziomu aplikacji, jak i za pośrednictwem pilota.

Wisienką na torcie funkcjonalności DMP-A6 jest możliwość odtwarzania i zgrywania płyt CD (do formatu WAV albo FLAC) za pomocą napędu USB CD-ROM (port USB-OTG należy ustawić na External Storage Device). Pliki można zapisać np. na wewnętrznym dysku SSD, pendrajwie lub urządzeniu SMB w sieci LAN. Rippowanie płyt jest banalnie proste: wystarczy wejść w Aplikacje (Apps), następnie wybrać CD, kliknąć ikonkę Ripper, zaznaczyć format, tapnąć w Start i... uzbroić się w cierpliwość, bo zgrywanie zajmuje nieco czasu (streamer łączy się z bazą danych, rozpoznaje tytuł płyty, wykonawcę, tytuły utworów, wczytuje okładkę i zapisuje metadane; w folderze oprócz plików WAV/FLAC znajdziemy okładkę w formacie .jpg, jak również plik .cue).

„Mózgiem" układu jest czterordzeniowy procesor ARM Cortex-A55, a sercem – DAC Sabre ES9038Q2M w układzie różnicowym

„Krótko mówiąc, za cztery tysiące złotych otrzymujemy nie tylko niezwykle funkcjonalne, ale przede wszystkim bardzo dobrze brzmiące źródło dźwięku, które powinno usatysfakcjonować nawet bardziej wybrednych słuchaczy"

współpracujący z procesorem XMOS XU316. W efekcie DMP-A6 oferuje natywną obsługę plików DSD512, PCM 32-bit/768kHz oraz MQA. Zastosowano pamięć 4GB DDR+32GB eMMC (co umożliwia instalację wielu aplikacji), a także chipset Bluetooth 5.0 Qualcomm QCC5125 ze wsparciem dla

kodeków aptX HD i LDAC. Dopełnieniem możliwości DMP-A6 jest obsługa wielu platform streamingowych (m.in. TIDAL, Spotify, Apple Music, Qobuz, Amazon, Highresaudio), technologii Spotify Connect, TIDAL Connect, Roon Ready, AirPlay i DLNA, jak również protokołów NFS, SMB, Web DAV i UPnP.

Interfejs EverSolo także może kojarzyć się z Rose RS250(A), aczkolwiek jest od niego bardziej intuicyjny. System operacyjny oparto na platformie Android 11. Na ekranie głównym w górnej części wyświetlacza znajduje się pasek stanu z ikonkami aktywnego wejścia, wyjścia, głośności itp., poniżej ikony systemowe (Music, Streaming, Files, Source, Apps i Settings), a z prawej strony w układzie pionowym przyciski-ikonki pozwalające na przejście do Music Playera, tzw. Media Controls, a ponadto bardzo przydatne Home i Return.

Rozbudowane menu DMP-A6 zawiera mnóstwo ustawień. Na dokładne opisanie wszystkich nie ma tu miejsca, dlatego poniżej wymieniam najważniejsze z nich mające wpływ na brzmienie. Należą do nich możliwość ustawienia charakterystyki cyfrowego filtra dla wyjścia XLR/RCA (Fast Roll-Off Linear Phase, Slow Roll-Off Linear Phase, Fast Roll-Off Minimum Phase, Slow Roll-Off Minimum Phase, Apodizing Fast Roll-Off Linear Phase, Hybrid Fast Roll-Off Minimum Phase oraz Brickwall), zmiana formatu na wyjściach HDMI, optycznym, koaksjalnym oraz DAC (USB-A), obsługa MQA (dekodowanie i renderowanie), zmiana częstotliwości próbkowania oraz autorski silnik audio (EOS engine) globalnie omijający ograniczenia SRC, co pozwala na bezpośrednią obsługę wyjścia audio aplikacji firm trzecich (np. wyjście Direct dla Apple Music w wysokiej rozdzielczości).

Na koniec kwestia sterowania. Dedykowana aplikacja mobilna na telefonie z Androidem lagowała z częstotliwością prądu, uniemożliwiając komfortowe zdalne obsługiwanie streamera. Niemniej apka ta ma jedną

ZŁĄCZA

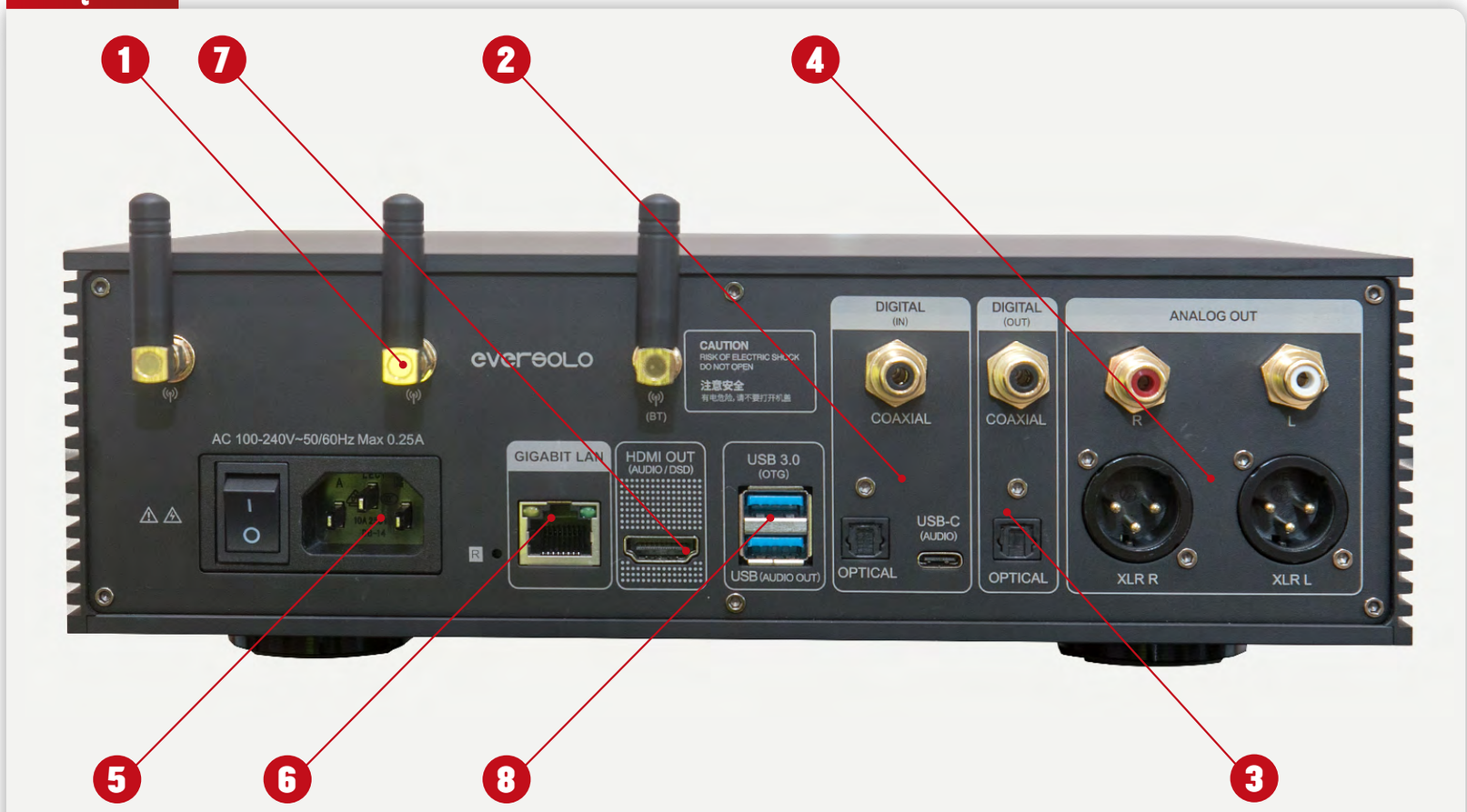

1. Anteny Wi-Fi/Bluetooth
2. Wejścia cyfrowe: koaksjalne, optyczne i USB-C
3. Wyjścia cyfrowe: koaksjalne i optyczne
4. Wyjścia analogowe: niezbalansowane (RCA) i zbalansowane (XLR)
5. Gniazdo zasilające
6. Port Ethernet
7. Wyjście HDMI
8. USB-A 3.0 (OTG oraz wyjście audio dla zewnętrznego DAC-a)

genialną funkcję, a mianowicie pozwala „skastować” (Cast) wyświetlacz streamera na ekranie telefonu i obsługiwać go właśnie w taki sposób, co odbywa się już bez najmniejszych komplikacji, ze wzorową responsywnością. Warto również zaopatrzyć się w opcjonalny pilot zdalnego sterowania (działa przez Bluetooth), bo to jedyny sposób na to, by streamer włączyć zdalnie.

Jakość dźwięku

Biorąc pod uwagę zajmowany przedział cenowy, streamer EverSolo uznaję za urządzenie praktycznie pozbawione wad. Co prawda w pewnych okolicznościach (analityczny wzmacniacz/kolumny) brzmienie może wydawać się nieco zbyt ofensywne w górze pasma, jednak w starannie dobranych systemach nie powinno być z tym żadnego problemu. Zasadniczo brzmienie DMP-A6 zawiera w sobie wszystkie niezbędne składniki: jest dobrze zrównoważone, rozdzielcze i dynamiczne, ma świetną szybkość, rytmiczny, dobrze rozciągnięty bas oraz realistyczną barwę. Krótko mówiąc, za cztery tysiące złotych otrzymujemy nie tylko niezwykle funkcjonalne, ale przede wszystkim bardzo dobrze brzmiące źródło dźwięku, które powinno usatysfakcjonować nawet bardziej wybrednych słuchaczy.

Niskie tony streamera EverSolo mają w sobie sporo obfitości (co zawsze jest przyjemne dla ucha) i bardzo dobre rozciągnięcie, a zarazem wyraźny kontur i zwartość, dzięki którym zachowują właściwą szybkość. Przede wszystkim jednak bas DMP-A6 to gęsta materia – jest dobrze wypełniony, czuć jego zawiesistą tkankę – oraz energia mająca pozytywny wpływ na sposób postrzegania rytmu. Fantastycznie zabrzmiało nagranie Iana Browna „The Gravy Train” (FLAC 16/44,1): każdy basowy impuls był uwalniany w odpowiedniej chwili, energia pulsująca z każdym dźwiękiem była dawkowana z dużą precyzją. EverSolo nie spłycał dynamiki i zapewniał kapitalnie poczucie drive’u, zaskakując autentycznością i melodyjnością linii basowej.

Szybkość DMP-A6 daje się także zauważyć w pozostałych zakresach. Średnicy niewiele można zarzucić – jest przejrzysta, rozdzielcza i komunikatywna, nie brakuje jej nasycenia, nie nosi żadnych cech osuszenia. Barwy można określić jako realistyczne, bogate, ale nie przesłodzone ani nie przerysowane. Świetne wrażenie robią zwłaszcza instrumenty akustyczne w nagraniach jazzowych (Oleś Brothers & Dominik Strycharski „Koptycus”; WAV 24/96) oraz klasycznych (The London

Haydn Quartet „Haydn. String Quartets Opp 71 & 74”; FLAC 24/96).

Soprany natychmiast zwróciły moją uwagę i przyznaję, że w pierwszej chwili dałem się im „kupić” w całości. Są czyste, perfekcyjnie wyrysowane, odpowiednio metaliczne (chodzi o blask, połysk), a zarazem nasycone powietrzem i niespotykanie w tej cenie rozdzielcze, dzięki czemu zapewniają jakby holograficzny wgląd w strukturę nagrań. Niemniej w pewnych okolicznościach mogą przyciągać nieco więcej uwagi niż pozostałe zakresy. Rzecz w tym, że DMP-A6 wymaga naprawdę dobrze skonfigurowanego systemu o bezbłędnym balansie tonalnym. Nie chodzi nawet o to, że jego niewygórowana cena może skłaniać niektórych do włączenia go w systemy złożone z podobnie wycenionych urządzeń, które miewają swoje wady. Nawet z drogimi wzmacniaczami lampowymi, jak Audio Research I/50 i analitycznymi kolumnami (jak np. B&W 607 S3) efekt może być

dyskusyjny. To zresztą nie jedyny warunek „naruszenia” równowagi tonalnej – w przywołanym wyżej systemie (przyznaję, że dość przypadkowym, niemniej potwierdzającym moje spostrzeżenia) góra subiektywnie wykraczała poza zakres liniowy głównie podczas odsłuchu plików PCM, zwłaszcza w formacie FLAC. Wrażenie było takie, jakby wysokie tony miały odrobinę za dużo energii, co prowadziło do ich delikatnego, acz zauważalnego przejaskrawienia. Było to słychać zwłaszcza w wysokich dźwiękach fortepianu, gdzie pojawiała się pewna szklistość. Co ciekawe, efekt ten nie był aż tak oczywisty podczas odsłuchu muzyki w formacie DSD (Bob James Trio „Feel Like Making Live!”; DSD64): pasmo było wówczas lepiej wyrównane, a barwy prezentowane w bardzo gładki, delikatnie pastelowy sposób. To swoiste filtrowanie brzmienia na plikach DSD w żaden sposób nie pogarszało odczucia namacalności instrumentów czy realizmu wokalu – muzyki można było słuchać godzinami z prawdziwą przyjemnością. Reasumując: jeśli góra systemu jest jak „żyleta” (brakuje jej delikatności, subtelności i wyrafinowania), to DMP-A6 nie tylko niczego nie zamaskuje, ale wręcz spotęguje niekorzystne wrażenie.

Streamer EverSolo buduje wiarygodną przestrzeń, rzetelnie rozciągniętą wszerz i całkiem dobrze wybudowaną w głąb. Zwłaszcza wysokie tony wyłaniają się z „czarnego tła”, co pozwala zrekonstruować swoistą aurę nagrania. Lokalizacja źródeł pozornych nie nastręcza najmniejszych trudności. Duża energia w górze pasma na szczęście nie prowadzi do ich nienaturalnego wyrysowania – rozmieszczenie muzyków i instrumentów można wskazać z łatwością.

Podsumowanie

Z ceną wynoszącą niespełna 4 tys. złotych EverSolo DMP-A6 odważnie wchodzi w konfrontację z urządzeniami znacznie bardziej doświadczonych producentów o nieporównanie lepszej rozpoznawalności. Powiedzieć, że z pojedynku tego wychodzi z tarczą, to mało, on wręcz deklasuje rywali! W swojej grupie cenowej jest prawdopodobnie najwszechstronniejszym i najlepiej brzmiącym streamerem. Cztery i pół gwiazdki w kategorii jakość dźwięku wynika wyłącznie z tego, że na horyzoncie pojawiła się już ulepszona wersja tego urządzenia – Master Edition. Nie znam jej brzmienia, ale na wypadek, gdyby okazała się lepsza (a są ku temu przesłanki), rezerwuję te pół gwiazdki. Na tle znanej mi bezpośredniej konkurencji brzmienie DMP-A6 zasługuje na piątkę z plusem, a funkcjonalność – na szóstkę!

Marcin Gałuszka

DYSTRYBUCJA W POLSCE

instal Audio

www.instalaudio.pl

Firma Instal Audio prowadzona jest przez Andrzeja Trzmielewskiego w Koninie. Instal Audio oferuje wysokiej jakości sprzętu audio, a ponadto świadczy usługi w zakresie doradztwa, projektowania i montażu instalacji stereo i kina domowego. Firma ma ponad 10 lat doświadczenia w branży Audio, dzięki czemu oferowane usługi spełniają oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów. Instal Audio jest również dystrybutorem takich marek jak Ricable, Rosso Fiorentino, EverSolo i Zidoo.

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU ★★★★½

JAKOŚĆ WYKONANIA ★★★★★

JAKOŚĆ/CENA ★★★★★

MOŻLIWOŚCI ★★★★★

PLUSY: Funkcjonalność i brzmienie wykraczające wyraźnie poza to, do czego przyzwyczaiły nas streamery w tej cenie

MINUSY: Brak wyjścia słuchawkowego i wejścia USB-B. Aplikacja na Androida do poprawy

OGÓŁEM: Całościowo jest to jeden z najlepszych, jeśli nie najlepszy, streamerów w swojej cenie

OCENA OGÓLNA ★★★★★

聖Hijiri

ゆムワモエウ

ノムアムウ

Dystrybucja
Audio Atelier
tel. 606 276 001

Rogue Audio Pharaoh II

WYBÓR REDAKCJI
hificlass.

DETALE

PRODUKT
Rogue Audio Pharaoh II

RODZAJ
Hybrydowy wzmacniacz zintegrowany

WAGA
17,7kg

CENA
29.860zł

WYMIARY
(SxGxW)
463x444x165mm

DYSTRYBUCJA
Audiofast
www.audiofast.pl

Pora na spotkanie z trzecią, ostatnią jak dotąd integrą w katalogu amerykańskiej marki Rogue Audio. Okazale wyglądający wzmacniacz Pharaoh II to kolejna po Sphinxie V3 konstrukcja hybrydowa, łącząca przedwzmacniacz oparty na podwójnych triodach z końcówkami mocy w klasie D. Czy także w tym wypadku to osobliwe połączenie zaowocowało brzmieniem godnym uwagi?

Budowa

Projekt plastyczny ścianki frontowej Pharaoha, która może być srebrna albo czarna, jest moim zdaniem średnio wysmakowany. Jeśli zrezygnowanie

Odkąd zaczęto budować wzmacniacze oparte na tranzystorach, starano się poprawiać ich „bezduszne” brzmienie za pomocą lamp elektronowych. Rogue Audio obrało podobną, acz nie identyczną drogę, łącząc lampy z gotowymi modułami w klasie D

z zastosowanych zabiegów (ręcznie szlifowany eliptyczny otwór, wewnętrzna fakturowana czołówka i duże wycięte logo producenta) mogłoby znacząco

obniżyć cenę wzmacniacza, to nie miałbym nic przeciwko. Inna rzecz, że funkcjonalnie jest bez zarzutu – mamy tu wszystko, czego trzeba, włącznie z niemal idealnym, zwierciadlanym odbiciem prawej i lewej strony. Materiałowo też jest in plus – gruby płat szczotkowanego aluminium robi odpowiednie wrażenie.

Centralne miejsce ścianki przedniej zajmuje największa gałka – potencjometru, dwie mniejsze służą do zmiany źródła (z lewej) i zrównoważenia kanałów (z prawej). Tuż obok znalazły się dwa małe przyciski: Processor Loop, czyli włącznik pętli procesora, oraz Unity Gain, dzięki któremu sygnał jest podawany bezpośrednio, tj. z pominięciem przedwzmacniacza, na wejście o takiej

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- **Wzmacniacz hybrydowy: lampowy przedwzmacniacz (2x 12AU7) w układzie mu-follower plus klasa D (2x Hypex NCore NC500)**
- **Moc: 250WPC/8Ω, 400WPC/4Ω**
- **Wejścia: 6 par RCA (phono, 3x liniowe, Unity Gain, pętla), 1 para XLR**
- **Wyjścia: 2x pre-out (fixed i variable), pętla, słuchawkowe 6,3mm**
- **Sekcja phono z przełącznikami dla wkładek MM (44dB)/MC (60dB)**
- **Współczynnik tłumienia: >1000**
- **Układ slow-start przy włączaniu**
- **Pobór energii: w stanie czuwania 10W, w stanie jałowym 40W, pełna moc 1,065W**
- **Metalowy pilot**

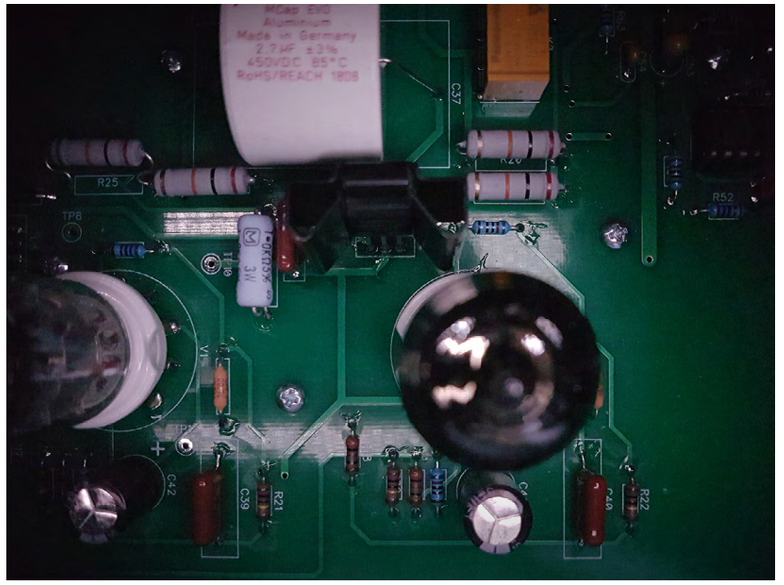

samej nazwie. W obrębie elipsy są jeszcze trzy diody: dwie niebieskie, pod wymienionymi przyciskami, oraz czerwona, pod gałką Volume, sygnalizująca aktywną funkcję Mute (natychmiastowe wyciszenie jest dostępne za pośrednictwem metalowego pilota). Dwa duże okrągłe guziki poza wyciętym owalem to główny włącznik (z lewej), któremu towarzyszą dwie diody LED (bursztynowa po prawej oznacza stan gotowości, a niebieska po lewej – gotowość wzmacniacza do pracy po podgrzaniu katod w lampach, co trwa kilkanaście sekund po włączeniu wzmacniacza) oraz włącznik wyjścia słuchawkowego Headphone (z prawej). Skrajne miejsca czołówki zajmują czujnik podczerwieni oraz gniazdo słuchawkowe w standardzie 6,3mm.

Na panelu tylnym uwagę zwraca ilość złączy – 18 z nich to gniazda RCA, a dwa to XLR-y od Neutrika. Gniazda głośnikowe rozsunięto i umieszczono po bokach, wejście phono (obsługiwane są zarówno wkładki MM, jak i MC; regulacji wzmocnienia i wyboru obciążenia dokonuje się wewnątrz obudowy za pomocą mikroprzełączników) oraz śrubę masową przesunięto na lewo. Do wzmacniacza podłączymy trzy liniowe źródła niezbalansowane i jedno symetryczne, procesor/magnetofon oraz końcówkę mocy, subwoofer albo np. zewnętrzny wzmacniacz słuchawkowy. Całości dopełnia gniazdo IEC, gniazdo bezpiecznika oraz duży mechaniczny włącznik główny.

„Oprócz czystości i plastyczności uwagę przyciąga bogactwo informacji przekazywanych w zakresie niskotonowym”

W górnej części obudowy, podobnie jak w Sphinxie, umieszczono zasłonięty siateczką otwór wentylacyjny, przez który widać dwie lampy JJ ECC802S (12AU7) oraz kondensatory sprzęgające Mundorfa z serii MCap EVO.

Skoro już o wnętrzu mowa, to uwagę zwracają tam przede wszystkim dwa

transformatory toroidalne (większy, 400VA, marki AnTek, mniejszy Avel Lindberg), które dowodzą, że kwestię zasilania potraktowano priorytetowo, a ponadto kondensatory elektrolityczne Nippon Chemi-Con, moduły NCore NC500 od Hypexa, op-ampy Texas Instruments OPA2134 w sekcji gramofonowej oraz potencjometr Alpsa.

Jakość dźwięku

Porównań ze Sphinxem v3 nie sposób uniknąć – w końcu to ta sama hybrydowa koncepcja. Większe gabaryty i większa moc mogłyby sugerować, że Pharaoh II to Sphinx na sterydach, ale tak nie jest. „Faraon” jest brzmieniowo lepiej ułożony od Sphinxa – to kwestia zrównoważenia, nie tyle stabilności, ile liniowości. Tańsza integra sprawia wrażenie bardziej temperamentnej (co bynajmniej nie umniejsza jej atrakcyjności), z kolei Pharaoh jest bardziej opanowany, a jednocześnie dostojny. Mocy mu nie brakuje, ale nie objawia jej przy cichym słuchaniu; nie gra jak dynamit, nie buzuje detalami od początku skali. Kolumny muszą „kopnąć w płucka” – konkretniejsze granie zaczyna się od godziny 11-tej. Dźwięk Pharaoha jest spokojny (acz z pewnością nie relaksujący, a tym bardziej senny), rzetelny, naturalny i muzykalny.

W przeciwieństwie do wzmacniaczy ukazujących detale z aptekarską precyzją, Pharaoh II gra przede wszystkim bardzo spójnie, a przez to podobnie (dobrze) we wszystkich rejestrach. Jest nie tyle delikatny, ile łagodny, jednak nie ma to nic wspólnego z rozmyciem czy zmętnieniem barwy – kontury dźwięków są wyraźne, a barwy świeże, nieco „okrągłe”, ale z charakterem. Brzmienie nie jest ani jednoznacznie twarde, ani tym bardziej miękkie, absolutnie nic nie spowalnia rytmu. Z pozoru Pharaoh nie jest wulkanem energii, a mimo to w decydujących momentach potrafi bezbłędnie „przyłożyć”. Wejścia orkiestry symfonicznej (Modest Mussorgsky „The Power Of The Orchestra: A Night On The Bare Mountain & Pictures At An Exhibition”) nie pozostawiają złudzeń: potencjał dynamiczny tego wzmacniacza

ZŁĄCZA

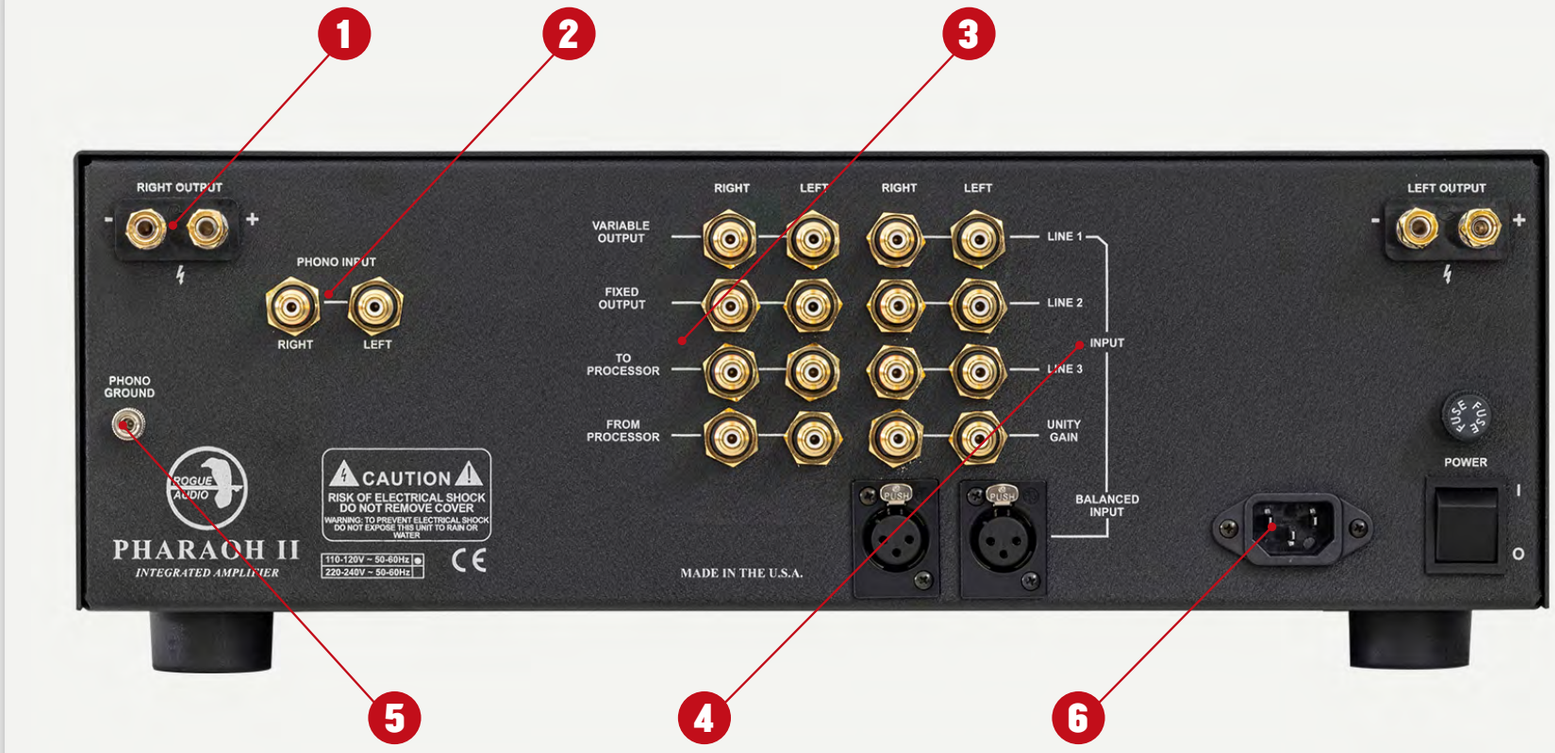

1. **Wyjścia głośnikowe**
2. **Wejście gramofonowe**
3. **Wyjścia o regulowanym i stałym poziomie oraz pętla procesora**
4. **Wejścia liniowe niezbalansowane, Unity Gain oraz zbalansowane (XLR)**
5. **Śruba masowa**
6. **Gniazdo zasilające**

jest naprawdę spory. Poza tym brzmieniu nie brakuje ekspresji – niektóre nagrania (Marc Copland „And I Love Her”) potrafią zabrzmieć zdecydowanie i zadziornie.

Lampy w przedwzmacniaczu kształtują barwę Pharaoha II. Słychać to zwłaszcza w górze pasma – ma zdecydowany szlif, ładne wybrzmienia, a jednocześnie jest delikatnie złagodzona, co zapobiega bezwzględnej analityczności. Między innymi dzięki tej cesze większa hybryda Rogue'a świetnie dogaduje się z kolumnami Bowersa (w trakcie testu korzystałem m.in. z modelu 607 S3).

Bas, co typowe dla klasy D, jest bardzo dobrze kontrolowany, szybki, obszerny i głęboki. Oprócz czystości i plastyczności uwagę przyciąga bogactwo informacji przekazywanych w zakresie niskotonowym. Poza tym proporcja niskich tonów w relacji do środka jest wzorowa. Sama średnica także ujawnia duże umiejętności Pharaoha II w prezentowaniu barw, zwłaszcza instrumentów akustycznych i wokali. Barwy głosów na znakomicie zrealizowanej płycie „Raizes” (DSD256) były realistyczne, wiarygodne i komunikatywne, wzmacniacz w żadnej chwili nie brzmiał sztucznie. Na tzw. płytach producenckich („Looking Walking Being” Agi Zaryan) ta część pasma brzmiała świeżo i niosła mnóstwo informacji. Bardzo ładnie, dostojnie i majestatycznie, zabrzmiał też fortepian na płycie Mao Fujity „Mozart. The Complete Piano Sonatas” (FLAC 24/96) – kontury dźwięków miały przyjemną aksamitną otoczkę, brzmienie „wypływało” z głośników swobodnie, miało w sobie niewymuszoną spontaniczność.

W odwzorowywaniu przestrzeni Pharaoh II także radzi sobie bardzo dobrze. Pewnie znajdą się wzmacniacze jeszcze dokładniejsze i obszerniej prezentujące scenę, ale Rogue też ma asa w rękawie: potrafi bezbłędnie oddać tzw. klimat nagrania, co może wynikać z tego, że tak naturalnie przekazuje barwy.

Podsumowanie

Wprawdzie Pharaoh II nie stara się jakoś szczególnie epatować energią, analitycznością i klarownością, ale i tak niczego mu nie brakuje. Swoim zrównoważonym, neutralnym, spójnym i muzykalnym brzmieniem z pewnością zyska sympatię niejednego słuchacza.

Marcin Gałuszka

DYSTRYBUCJA W POLSCE

audiofast

www.audiofast.pl

Firma Audiofast od ponad 20 lat dostarcza najwyższej jakości sprzęt high-end audio. W swoim portfolio ma wiele uznanych marek, które są adresowane do najbardziej wymagających, wyrafinowanych audiofilów. W dystrybucji firmy znajdują się tacy producenci jak: Wilson Audio, Dan d'Agostino, Audio Research, Gryphon Audio Design, PrimaLuna, Grimm Audio, Thixar, dCS, Usher Audio...

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU	JAKOŚĆ WYKONANIA
★★★★★	★★★★½
JAKOŚĆ/CENA	**MOŻLIWOŚCI**
★★★★☆	★★★★★

PLUSY: Swobodny, naturalny, niewymuszony charakter brzmienia

MINUSY: Nie wygląda na „piec” za niespełna 30 tys. złotych

OGÓŁEM: Wzmacniacz o brzmieniu naturalnym, barwnym, muzykalnym i dynamicznym, który sprawdzi się w niejednym systemie klasy high-end

OCENA OGÓLNA

★★★★★

audiofast
DYSTRYBUTOR SPRZĘTU AUDIO

WILSON AUDIO

SASHA V

POLSKA PREMIERA PODCZAS
AUDIO VIDEO SHOW 2023
27-29 PAŹDZIERNIKA

ZAPRASZAMY DO STUDIO TV3
NA STADIONIE NARODOWYM

POLSKA PREMIERA PODCZAS
AUDIO VIDEO SHOW 2023
27-29 PAŹDZIERNIKA

THE GRYPHON

DIABLO 333

ZAPRASZAMY DO SALI 222
NA STADIONIE NARODOWYM

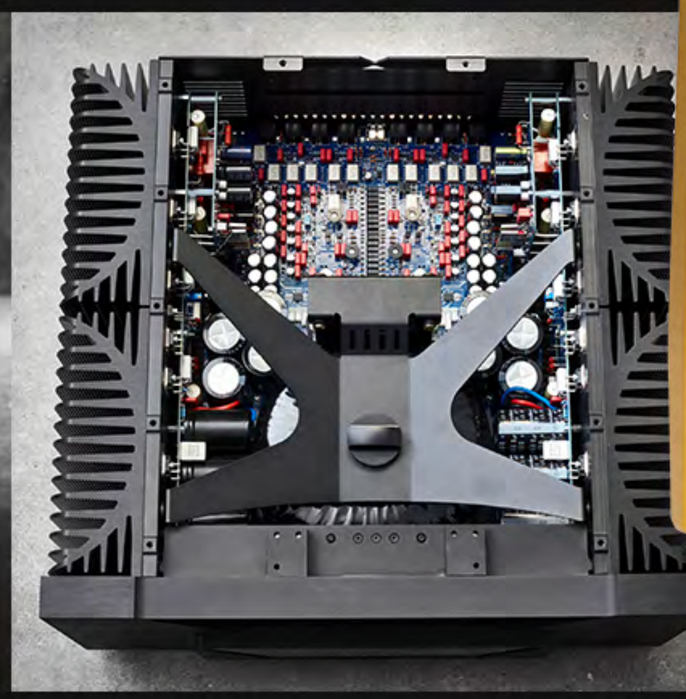

WYBÓR REDAKCJI hificlass.

DETALE

PRODUKT
Phasemation EA-320

RODZAJ
Przedwzmacniacz gramofonowy

CENA
14.900zł

WAGA
3,9kg

WYMIARY
(SxWxG)
286x93x252mm

DYSTRYBUCJA
Nautilus Dystrybucja
www.dystrybucja.nautilus.net.pl

Phasemation EA-320

Japoński Phasemation oferuje średniej klasy przedwzmacniacz gramofonowy EA-320 wyposażony w wysokiej jakości tor sygnałowy oparty na symetrycznym układzie bez sprzężenia zwrotnego

W katalogu japońskiej marki Phasemation znajduje się obecnie osiem konstrukcji w szerokim zakresie cenowym. Najtańszy i najprostszy konstrukcyjnie egzemplarz EA-200 kosztuje 4.990zł, a najdroższy i najbardziej wyrafinowany, imponująco rozbudowany model EA-2000 – 160.000zł.

Testowany EA-320 pochodzi ze średniej półki cenowej – jest to funkcjonalna, rzetelnie przygotowana konstrukcja półprzewodnikowa oferująca kilka ciekawych opcji ustawień, oparta na starannie przygotowanym, symetrycznym torze sygnałowym.

Budowa

Wnętrze EA-320 ujawnia perfekcyjnie przygotowaną platformę sygnałową, składającą się wyłącznie z elementów dyskretnych. W przedwzmacniaczu tym

w żadnym z obwodów nie zastosowano choćby jednego układu scalonego. Jest to konstrukcja purystyczna, wolna od oczywistych kompromisów. Tor sygnałowy zaprojektowano od podstaw, tak samo jak układ zasilający. W torze dostarczającym prąd do poszczególnych sekcji EA-320 zastosowano wysokiej jakości transformator z rdzeniem typu R, charakteryzujący się niskim strumieniem upływu. W dalszej części układu zasilającego zastosowano prostowniki na elementach dyskretnych oraz stabilizowane sekcje napięciowe. Główna sekcja zasilająca składa się z baterii kondensatorów Elna Super Through – użyto dwóch jednostek o pojemności 6.800µF każda. W dalszych stopniach zasilania wykorzystano kondensatory Elna Silmic oraz elektrolity z identycznej serii w torze sygnałowym wraz z wysokiej jakości blokowymi polipropylenami i metalizowanymi rezystorami. Producent w newralgicznych punktach zastosował również kondensatory marki Nichicon. Wszystkie przekaźniki to hermetyczne, słynące z bezawaryjności elementy produkcji Omron. Cały układ sygnałowy bez sprzężenia zwrotnego jest rozbudowany i w pełni symetryczny.

W tylnej części urządzenia znajdziemy dwie pary wejść RCA i jedną parę wyjść. Z przodu w obszarze starannie wykonanego frontu z anodyzowanego aluminium umieszczono pokrętło selektora wejść wraz z możliwością przełączenia się do bardzo ciekawego trybu „Degauss" z funkcją rozmagnesowywania rdzenia wkładki MC. Dodatkowo użytkownik ma do dyspozycji możliwość aktywacji za pomocą przełącznika hebelkowego filtra dolnoprzepustowego, a także opcję wyboru rodzaju obsługiwanej wkładki, jak i ustawienia krzywej korekcji RIAA dla trybu stereo oraz dwóch trybów mono dla płyt wydawanych przez różne wytwórnie płytowe.

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- **Czułość wejściowa: 2,5mV (MM); 0,13mV (MC)**
- **Impedancja wejściowa: 47kΩ (MM); 470Ω (MC)**
- **Wzmocnienie: 38dB (MM); 64dB (MC)**
- **Napięcie wyjściowe: 200mV (1kHz)**
- **Odstęp sygnał/szum: -120dB (MM); -140dB (MC)**
- **Tolerancja krzywej RIAA: +/-0,5dB (20Hz–20kHz)**
- **Obsługa wkładek magnetycznych MM i MC**
- **Transformator z rdzeniem typu R**
- **Filtr dolnoprzepustowy bez sprzężenia zwrotnego**
- **Wysokiej jakości selekcjonowane podzespoły w torze sygnałowym**
- **Trzy tryby zmiany krzywej odtwarzania**
- **Rozbudowany tor zasilający**
- **Funkcja rozmagnesowywania dla wkładki MC**
- **Wejścia analogowe: dwie pary RCA**
- **Wyjścia analogowe: jedna para RCA**
- **Pozłacany trzpień masowy**
- **Tłumiona obudowa wykonana z metali lekkich i stalowych płyt**
- **Pobór mocy: 12W**

Jakość dźwięku

Przedwzmacniacz EA-320 odsłuchałem w konfiguracji z gramofonem Music Hall mmf-1.5, z zainstalowaną, bardzo dobrze brzmiącą podstawową wkładką MC Phasemation PP-200. Do połączenia gramofonu z przedwzmacniaczem oraz przedwzmacniacza ze wzmacniaczem Gold Note S1 zastosowałem polecone przez dystrybutora interkonekty analogowe Acrolink 7N-A2400 Leggenda. Porównania dokonałem z nieco tańszym lampowym przedwzmacniaczem Acoustic Plan PhonoMaster.

Pierwsze pozytywne zaskoczenie, jakiego doświadczyłem podczas odsłuchu EA-320, wiązało się z tym, w jaki sposób prezentuje on barwę poszczególnych instrumentów. W kilku utworach z albumu „Spiritchaser" zespołu Dead Can Dance brzmienie egzotycznych instrumentów, od których ta płyta aż kipi, zwłaszcza w zakresie wysokich i średnich tonów, cechowało się pełną oraz delikatnie ocieploną, intensywną barwą. W efekcie

1 Pozłacany trzpień masowy

2 Dwie pary analogowych wejść stereo

3 Jedna para analogowych wyjść stereo

4 Wejście zasilania IEC

japoński przedwzmacniacz wcale nie odstawał na polu prezentacji barw od lampowego Acoustic Plan PhonoMaster.

Nadrzędną cechą EA-320 jest to, w jaki sposób operuje dynamiką i stereofonią. Pod tym względem japońskie phono jest chyba jedną z najlepszych konstrukcji w tej cenie, z jaką miałem styczność. Phasemation, mimo że jest średniej klasy przedwzmacniaczem gramofonowym, osiąga więcej niż zadowalający poziom przekazu wszelkich dynamicznych zawiłości niezależnie od skali. Dynamika dźwięku wynikająca z prezentacji energii

poszczególnych instrumentów i ich różnicowania w pełnej skali dała mi niemal pełen wgląd w muzyczną treść ze wspomnianej wyżej płyty. A ta przecież w głównej mierze opiera się właśnie na wydobyciu energii z dźwięku tych wszystkich instrumentów, na bazie których zbudowano niesamowite i wielowymiarowe brzmienie.

W kształtowaniu dźwięku na bardziej przyjemny dla ucha pomagała intensywna plastyczność EA-320. Nawet w muzyce Marka Bilińskiego z takich płyt, jak „Ogród Króla Świtu" czy „Wolne loty" doświadczyłem czegoś więcej niż tylko elektronicznego, chłodnego pobrzękiwania nieco mechanicznie brzmiących syntezatorów. Phasemation dodaje do muzyki coś od siebie – to coś objawia się wyjątkowym kolorytem czy też plastycznością, dzięki którym instrumenty nabierają swego rodzaju płynności, tracąc przy okazji agresywny wydźwięk.

W paśmie niskich tonów uderzająca jest precyzja, z jaką operuje

EA-320. W porównaniu z Acoustic Plan PhonoMaster dźwięk był nieco bardziej „techniczny”, zwłaszcza pod względem pokazywania faktur poszczególnych instrumentów, co skutkowało większą ilością informacji. Tak było z brzmieniem różnego rodzaju gitar na albumie „Guitars” Mike’a Oldfielda. Linia basowa w poszczególnych utworach wydała mi się nawet bogatsza niż podczas odsłuchu tej samej płyty w wersji CD. EA-320 obchodzi się z basem dokładnie, zwłaszcza pod kątem kontroli i dynamiki, ale też dzięki „lampowemu stylowi grania” potrafi nadać poszczególnym instrumentom sporo naturalności.

W prezentacji stereofonii EA-320 pokazał, że skonstruowany z wielką starannością tor sygnałowy na bazie elementów dyskretnych pracuje nie tylko przy niskich szumach, ale również z precyzją, jakiej powinniśmy oczekiwać po tak zaprojektowanym układzie symetrycznym. Ograniczone przesłuchy między kanałami i niski poziom szumów dały w efekcie rozbudowany i przestrzenny, ale też precyzyjny obraz dźwiękowy. Zarówno w muzyce Dead Can Dance z albumu „Spiritchaser”, jak i w utworach z płyt Marka Bilińskiego doświadczyłem wnikliwie i namacalnie odtworzonych efektów. Przykładowo na „Spiritchaser” w utworze „Song Of The Stars” wyłaniający się z całej gamy dźwięków grzechotek i bębnów oraz innych odgłosów śpiew ptaków, a w szczególności doskonale zobrazowany lot jednego z nich, który w pewnym momencie przemieszcza się daleko przed kolumnami z lewej do prawej strony, robił niesamowite wrażenie. Phasemation potrafi obchodzić się z muzyczną przestrzenią bardzo precyzyjnie, budując przed słuchaczem bogaty spektakl muzyczny.

Podsumowanie

Phasemation EA-320 zasługuje na wysokie noty przede wszystkim za dźwięk. Precyzja w operowaniu dynamiką i obszerna, ale wnikliwie i bardzo dokładnie zaprezentowana stereofonia zostały idealnie dopełnione brzmieniem o bogatej fakturze i palecie barw, jaką zwykle oferują urządzenia nie półprzewodnikowe, a lampowe.

Arkadiusz Ogrodnik

DYSTRYBUCJA W POLSCE

Nautilus MUZYKA W TWOIM DOMU

www.nautilus.net.pl

Nautilus to jedna z czołowych firm zajmująca się dystrybucją sprzętu audio, ale nie tylko. Dział instalacji specjalizuje się w usługach związanych z różnymi dziedzinami elektroniki konsumenckiej i profesjonalnej - inteligentnego domu, elektryki, akustyki i innych dziedzin pokrewnych. Firma nie boi się żadnych wyzwań i realizuje nawet bardzo zaawansowane projekty indywidualne jak i komercyjne. Współpracuje z firmami instalacyjnymi, lokalnymi instalatorami branży audio-video oraz odbiorcami hurtowymi produktów znajdujących się w ofercie Nautilusa. Siedziba firmy mieści się w Krakowie, ale w Warszawie funkcjonuje salon sprzedaży z dwiema salami odsłuchowymi. Najważniejsze marki w dystrybucji firmy to: Accuphase, Ayon, Avantgarde, Dynaudio, Chario, Castle, Music Hall, Octave, Heed Audio, Siltech.

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU	JAKOŚĆ WYKONANIA
★★★★★	★★★★★
JAKOŚĆ/CENA	**MOŻLIWOŚCI**
★★★★★	★★★★★

PLUSY: Barwne, a zarazem wyrafinowane, precyzyjne i ekspresyjne brzmienie. Zróżnicowany, punktualny i bogaty w informacje bas oraz wzorowa stereofonia

MINUSY: Trudno się jakichś doszukać

OGÓŁEM: EA-320 stanowi doskonałą platformę do stworzenia wysokiej klasy analogowego zestawu za rozsądne pieniądze. Jest to funkcjonalny i starannie skonstruowany przedwzmacniacz gramofonowy, zdolny do obsługi zarówno wkładek MM, jak i MC

OCENA OGÓLNA

★★★★★

chario

Ten design narodził
się w 1975 roku
w Mediolanie.

.: CONSTELLATION MKII :.

DELPHINUS

Zestaw głośniki ze standami

za **9900 zł**

Sugerowana cena detaliczna zestawu 14900 zł

Specjalna oferta dostępna
u lokalnych dealerów.

Nautilus
DYSTRYBUCJA

www.chario.pl

NAJLEPSZY ZAKUP
hificlass.

DETALE

PRODUKT
Onkyo TX-RZ50

RODZAJ
Amplituner kina domowego

CENA
7.499zł

WAGA
14kg

WYMIARY
(SxWxG)
435x201,5x398mm

DYSTRYBUCJA
Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o.
www.konsbud-hifi.com.pl

Onkyo TX-RZ50

Postanowiliśmy się przekonać, czy znacznie tańszy od topowego modelu amplituner kina domowego Onkyo sprosta wyśrubowanym wymaganiom użytkowników?

Już niemal dekadę temu pierwsze amplitunery kina domowego z serii RZ pojawiły się w katalogu tego producenta. Od tamtej pory Japończycy systematycznie rozwijają konstrukcje serii RZ, czego owocem są tak znakomite, obecnie produkowane jednostki jak chociażby flagowy model TX-RZ70.

Ale seria RZ to również dużo tańsze konstrukcje, bo przykładowo amplituner TX-RZ50 kosztuje niemal połowę tego, co

flagowy model, lecz pod wieloma względami nie ustępuje mu zbytnio. Oczywiście różnice wynikające z ceny muszą być i oczywiście są, choć dla wielu osób mogą mieć marginalne znaczenie. Tańszy model obsłuży bezpośrednio z poziomu stopni końcowych mniejszą ilość kolumn, ale pod względem funkcjonalności jest na zbliżonym poziomie. Na pokładzie modelu TX-RZ50 nie zabrakło ani układu automatycznej kalibracji AccuEQ Advance z technologią AccuReflex dla Dolby Atmos, ani

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Moc: 215W na kanał przy 6Ω, 1kHz, 1% THD; 215W na kanał przy 6Ω, 1kHz, 10% THD
- Zniekształcenia THD+N: 0.08% (20Hz-20kHz, moc znamionowa)
- Stosunek sygnał/szum: 106dB
- Pasmo przenoszenia: 5Hz-100kHz +1dB, -3dB (tryb Direct/Pure Direct)
- Wydajny transformator H.C.P.S. (High Current Power Supply)
- Wysokoprądowe wzmacniacze ze zminimalizowanymi zniekształceniami fazowymi
- Technologia Dynamic Audio Amplification – szybko reagujące wzmacniacze
- Możliwość współpracy z 4-omowymi kolumnami głośnikowymi
- Kalibracja AccuEQ Advance z technologią AccuReflex dla Dolby Atmos, Dirac Live Room Correction
- Dekodery: Dolby TrueHD, Dolby Atmos, DTS:X, DTS-HD Master Audio, Dolby Atmos Height Virtualizer 3D Processing
- Certyfikat THX Select oraz IMAX Enhanced
- Wyjście słuchawkowe
- Wejście Phono dla wkładek typu MM (3,5mV; 47kΩ)
- Wysokiej jakości przetworniki C/A 384kHz/32-bit Asahi Kasei AK4458
- Wejścia liniowe niezbalansowane: 6 par wejść stereo RCA
- Wejścia cyfrowe: 1 optyczne, 1 koaksjalne
- Analogowe wejście 3,5mm
- 7 wejść HDMI (w tym jedno na panelu czołowym) i 2 wyjścia (8K, 60Hz, Ultra HD z obsługą HDCP 2.3, HDR 10, Dolby Vision, HLG, BT2020)
- Wyjścia z przedwzmacniacza dla Zone 2, Zone 3
- 2 wyjścia subwooferowe
- Wyjścia z przedwzmacniacza: 9 kanałów
- Wyjścia ze stopni końcowych: 9 kanałów
- Bluetooth, Wi-Fi
- Współpraca z serwisami muzycznymi: Tidal, Spotify, Deezer, Amazon Music
- AirPlay 2 (kontrolowany głosem - Siri), Sonos, Chromecast (audio, Google Assistant), DTS Play-Fi, Flare Connect
- Wejście USB i Ethernet
- Obsługa Hi-Res Audio: FLAC, WAV, AIFF, ALAC, DSD 256/128/64, LPCM

też jeszcze bardziej zaawansowanej funkcji Dirac Live Room Correction, co sprawia, że poszukiwacze idealnych ustawień windujących dźwięk na jeszcze wyższy poziom z pewnością będą zadowoleni.

Budowa

Onkyo TX-RZ50 ma stanowić kompromis między funkcjonalnością i wyposażeniem a możliwościami stopni wyjściowych. Wyjść ze wzmacniaczy jest dokładnie dziewięć, a to w zupełności wystarczy, żeby stworzyć dość rozbudowany system głośnikowy, łącznie z kolumnami sufitowymi, przewidzianymi do obsługi efektów przestrzennych w Dolby Atmos. Oczywiście TX-RZ50 otrzymał zarówno certyfikat THX Select, jak i IMAX Enhanced, co oznacza,

że spełnia surowe normy dotyczące urządzeń kinowych urządzeń. TX-RZ50 zdolny jest obsłużyć formaty dźwięku, takie jak Dolby Atmos Height Virtualizer oraz Dolby Atmos. Ten amplituner wyposażono również w wiele udogodnień, związanych głównie z funkcjonowaniem systemu automatycznej kalibracji AccuEQ Advance. Tak jak w przypadku flagowego modelu TX-RZ70, również i tutaj zastosowano funkcję Dirac Live Room Correction, opartą na zaawansowanym systemie cyfrowej korekcji akustyki pomieszczenia. Dzięki zwiększonej mocy obliczeniowej, a także precyzyjniej przeprowadzanym pomiarom, system Dirac Live Room Correction jest w stanie mocno ograniczyć podbarwienia dźwięku i sprawić, że odtwarzana muzyka czy ścieżki filmowe zabrzmią jeszcze wierniej i naturalniej.

Tylny panel wyposażono w niezbędną ilość złączy. Uwagę zwraca aż sześć par analogowych wejść stereo oraz jedna para wejść gramofonowych. Tor cyfrowy obsługiwany jest przez wejście optyczne

i koaksjalne, a także siedem wejść i dwa wyjścia HDMI w specyfikacji umożliwiającej obsługę sygnałów w rozdzielczości 4K oraz 8K. W sekcji obsługującej sygnał wideo nie zabrakło również

„W mojej ocenie jest to obecnie jeden z najlepiej brzmiących amplitunerów w paśmie basu”

antycznych już wejść komponentowych i kompozytowych, dzięki czemu sygnał wideo można przeskalować ze złączy analogowych starszego typu źródeł wideo i udostępnić w wyższej rozdzielczości w zdecydowanie lepszej jakości.
W obszarze wyjść wyprowadzonych z sekcji przedwzmacniacza zastosowano pełen komplet 9-kanałowych wyjść, dwa wyjścia subwooferowe i wyjścia stereo dla drugiej, oraz trzeciej strefy. Z kolei wyjścia ze stopni końcowych można przełączać za pośrednictwem menu ekranowego w celu tworzenia konkretnych konfiguracji głośnikowych.

Jakość dźwięku

Onkyo TX-RZ50 w porównaniu z flagowym TX-RZ70 oferuje trochę mniej wyrafinowane brzmienie, zwłaszcza w zakresie wysokich i średnich tonów, ale w paśmie basu potrafi równie szybko zaatakować i mocno uderzyć. Do tego dochodzi jeszcze bezkompromisowa dynamika, zwłaszcza w skali makro, co w kinie domowym jest jak najbardziej pożądaną cechą brzmienia. Poza tym, tak jak w przypadku flagowego modelu, również TX-RZ50

oferuje wyczuwalną rezerwę i swobodę zarówno w operowaniu dynamiką przy wysokich poziomach głośności, jak i motorykę w paśmie najniższych tonów.

W mojej ocenie jest to obecnie jeden z najlepiej brzmiących amplitunerów w paśmie basu. Kontrola tego zakresu stoi na bardzo wysokim poziomie, co w połączeniu z imponującym zasięgiem w najniższych partiach basu, daje bardzo efektowny dźwięk. Przekonałem się o tym zarówno podczas filmowych projekcji, jak i słuchania muzyki w formacie wielokanałowym z krążków SACD czy Blu-ray z muzyką w DTS-HD Master Audio. W filmie „Pierwszy Człowiek" start rakiety Apollo 11 został odtworzony przez TX-RZ50 bezkompromisowo – do głosu dochodził potężny huk, ale jednocześnie można było odnieść wrażenie, że Onkyo panuje nad każdym generowanym dźwiękiem. Z kolei w muzyce Pink Floyd „The Endless River", pochodzącej z krążka Blu-ray TX-RZ50, popisał się rozdzielczą, krystalicznie czysto brzmiącą górą pasma i znakomitą kontrolą dźwięku, zwłaszcza przy skokach dynamiki w skali makro, co robiło szczególnie duże wrażenie podczas odtwarzania partii organowych w jednym z utworów.

Onkyo należy pochwalić także za ogromną przestrzenność sceny dźwiękowej. Obraz wielokanałowy nanoszony jest w pokoju odsłuchowym na bardzo szeroko rozpostartym szkielecie. Wydaje się, że japoński amplituner ma umiejętność przestawiania ścian w pokoju, niczym dwukrotnie droższy flagowy model TX-RZ70, generując znacznie większą panoramę wielokanałową niż wielkość pomieszczenia odsłuchowego. Obraz dźwiękowy budowany jest zatem z rozmachem godnym hi-endowych konstrukcji kinowych, co należy uznać za jedną z najmocniejszych cech TX-RZ50. Natomiast pod względem odtwarzania barw konkretnych instrumentów, zwłaszcza podczas odsłuchu płyt SACD i DVD-Audio, Onkyo bardziej skupia się na wydobyciu z dźwięku pełnej brzmieniowej sygnatury niż urozmaicaniu go w audiofilskie smaczki, związane z subtelnym ociepleniem dźwięku czy też zwiększeniem jego nasycenia niż wynikałoby to z zapotrzebowania danego gatunku muzycznego czy po prostu instrumentów.

Onkyo oferuje naturalne i swobodne brzmienie, dzięki czemu odtwarzana wielokanałowo muzyka Depeche Mode zabrzmi z typowymi dla danego albumu elementami. „Violator" w DTS96/24 został odtworzony z charakterystyczną dla tego wydania studyjną surowością i bezwzględnie zaznaczoną dynamiką, a na takich płytach jak „Music For The Masses" czy „Black

Celebration” pojawiło się jeszcze więcej elementów i dźwięków typowych dla czasów w jakich je nagrywano i zrealizowano – chłodne, mechaniczne dźwięki i efektownie reprodukowana rytmika z ogromną przestrzenią. Dla osób wymagających bezwzględnej brzmieniowej neutralności, zwłaszcza podczas wielokanałowego odtwarzania muzyki, TX-RZ50 powinien okazać się konstrukcją godną uwagi!

DYSTRYBUCJA W POLSCE

KONSBUD Sp. z o.o.

www.konsbud-hifi.com.pl

Firma Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o. z siedzibą w podwarszawskim Piasecznie, to wieloletni importer sprzętu audio w Polsce. Najczęściej kojarzona z duńską firmą Jamo, której to zestawy kina domowego zagościły w wielu polskich domach. Obecnie w portfolio produktów Konsbud Hi-Fi znajdują się czołowe marki uznanych producentów, takich jak: Klipsch, Onkyo, SVS, Parasound, ponadto w ofercie znajdują się doskonałe słuchawki niemieckiego producenta Beyerdynamic. Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o. współpracuje z najlepszymi sklepami audio w Polsce oraz największymi sieciami sklepów RTV-AGD.

Podsumowanie

Onkyo TX-RZ50 można określić jako maszynę do tworzenia emocji podczas projekcji filmowych – pod względem reprodukcji dynamiki Onkyo osiąga imponujący poziom. Podobnie jest z muzyką, gdzie również możemy liczyć na szybki, zróżnicowany, ale przede wszystkim neutralny przekaz, dzięki czemu docenimy różne style brzmieniowe.

Mimo dwukrotnie niższej ceny względem flagowego modelu TX-RZ50 nadal może pochwalić się wystarczającą liczbą stopni wyjściowych do tworzenia różnego rodzaju instalacji głośnikowych, choć już przy mniejszej ilości kolumn. Nie zmienia to jednak faktu, że TX-RZ50 obsłuży system kolumn dla Dolby Atmos czy też klasyczny układ wielokanałowy przy jednoczesnym niezależnym nagłośnieniu kolumn w stereo dla drugiej strefy. To bardzo rozsądnie wyceniony przez Onkyo amplituner kina domowego w stosunku do swoich możliwości. **Arkadiusz Ogrodnik**

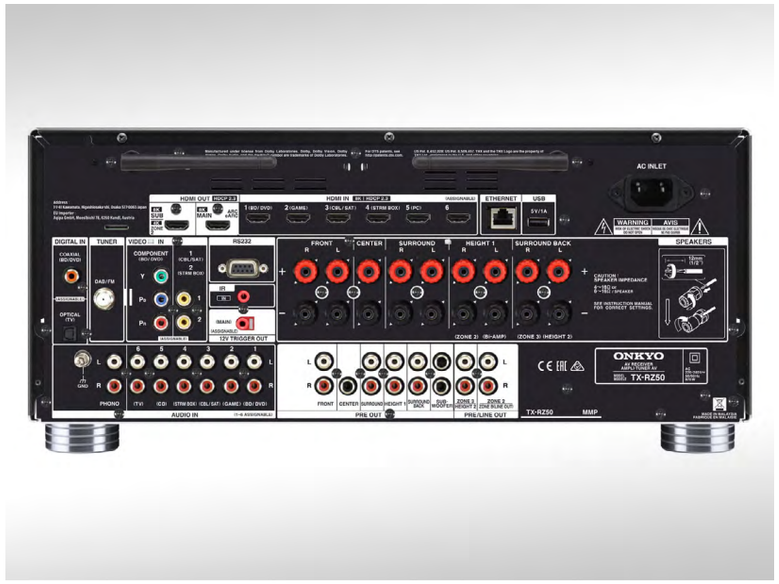

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU ★★★★★

JAKOŚĆ WYKONANIA ★★★★★

JAKOŚĆ/CENA ★★★★★

MOŻLIWOŚCI ★★★★★

PLUSY: Brzmienie w muzyce czy filmach z efektownie odtwarzaną dynamiką i z bezwzględnym, potężnym basem. Neutralność brzmieniowa na poziomie wyższym niż w przypadku większość konkurencyjnych amplitunerów z tej półki cenowej

MINUSY: Miłośnicy nad wyraz barwnego, plastycznego i nasyconego przekazu mogą czuć lekki niedosyt

OGÓŁEM: TX-RZ50 kosztuje ponad dwukrotnie mniej od flagowego modelu TX-RZ70, a mimo to potrafi zapewnić nie mniejszą gamę emocji. Również pod względem wyposażenia i funkcjonalności jest to jedna z lepszych na rynku konstrukcji w swojej cenie

OCENA OGÓLNA ★★★★★

ONKYO®

THE **HEARTBEAT** OF ENTERTAINMENT

ONKYO TX-RZ70

PREMIUM AUDIO VIDEO RECEIVER

RZ SERIES

IMAX ENHANCED · TIDAL · Spotify · Works with Apple AirPlay · Works with SONOS · HDMI HIGH-DEFINITION MULTIMEDIA INTERFACE · dts X · dts play-fi · THX CERTIFIED · DIRAC · 8K4K · Dolby Atmos · COMPATIBLE WITH Dolby Vision

KONSBUD Sp. z o.o.

Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o. ul. Nowa 23, Stara Iwiczna, 05-500 Piaseczno
tel. (22) 750-23-22, e-mail: info@konsbud-hifi.pl, www.konsbud-hifi.pl

DETALE

PRODUKT
Ruark Audio R410

RODZAJ
System all-in-one

CENA
6.890zł

WAGA
9,5kg

WYMIARY
(SxWxG)
560x133x325mm (z nóżkami, tarczą i anteną)

DYSTRYBUCJA
Audio Center Poland
www.audiocenter.pl

Ruark Audio R410

Testujemy pierwszy produkt z nowej serii 100 brytyjskiego Ruarka – system all-in-one R410

Pierwszym produktem z całkiem nowej serii 100 brytyjskiej marki Ruark Audio jest R410 – pięknie wyglądający system all-in-one, zapewniający dekodowanie plików w wysokiej rozdzielczości (do 24 bitów/192kHz), streaming przez Spotify Connect, TIDAL Connect, Apple Airplay 2 i wbudowanego Chromecasta, dostęp do stacji radiowych (DAB/DAB+/FM plus radio internetowe), łączność Bluetooth, a nawet wejście HDMI z eARC. Oprócz telewizora podłączymy do niego także gramofon oraz odtwarzacz CD.

Budowa
Seria 100 może być nowym otwarciem dla Ruarka, ale charakterystyczny design – vintage w nowoczesnym wydaniu – najwyraźniej pozostaje z firmą na dłużej. To zarówno kwestia mody, nostalgii za tym, co minione, jak i dobrego smaku: R410 prezentuje się bardzo elegancko, łącząc „look” à la lata 70. XX wieku (maskownica z cienkich listewek w kolorze orzecha włoskiego, obudowa albo w kolorze jasnoszarym, albo w orzechowej okleinie) z elementem jak najbardziej „modern” – kolorowym, automatycznie

przyciemnianym wyświetlaczem TFT o wysokiej rozdzielczości, który razem z kontrolerem RotoDial ulokowanym na górnej ściance tworzy dopracowany w każdym szczególe, intuicyjny interfejs. Dopełnieniem możliwości sterowania R410 jest zmyślny pilot – de facto mobilny RotoDial działający w oparciu o Bluetooth (należy go sparować z R410), z możliwością ładowania przez gniazdo USB-C. Działa to doskonale, choć małe literki na wyświetlaczu sprawiają, że chcąc wejść głębiej w ustawienia za pośrednictwem sterownika, trzeba znajdować się blisko (ok. dwóch metrów) urządzenia.

Tarczę wokół pokrętła-enkodera podzielono na osiem części. Oprócz głównego włącznika znalazły się tam m.in. menu ustawień, wybór źródła, lista zapisanych stacji/playlist i powrót

do poprzedniego menu. Wyświetlane na displeju menu obejmuje mnóstwo ustawień dotyczących m.in. wyświetlacza, nazwy, autoczuwania, sieci, pilota, zegara, języka, inf. o systemie, dźwięku (tony niskie, wysokie, stereo+). Do tego dochodzą dodatkowe ustawienia w zależności od wybranego źródła, np. decydując się na radio internetowe, można wybierać spośród ulubionych, historii, rekomendacji, stacji lokalnych, trendów, jakości, nowych stacji, albo skorzystać z wyszukiwania ręcznego i filtrów; z kolei po wyborze wejścia phono (dla gramofonu) można regulować poziom wejściowy (-6, -3, 0, 3, 6, 9, 12dB).

Tylna ścianka R410 dowodzi, że mamy do czynienia z „poważnym” systemem all-in-one, do którego można podłączyć kilka źródeł dźwięku. Umieszczono tam wejście liniowe (RCA), wejście gramofonowe ze śrubą masową, cyfrowe wejście optyczne, HDMI (eARC), USB-C, port Ethernet, wyjście dla subwoofera, gniazdo anteny DAB-FM (w zestawie znajduje się antena

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- **Pasmo przenoszenia: 35Hz–22kHz**
- **Przetworniki: 2× głośniki wysokotonowe Ruark 20mm z jedwabną kopułką, 2× głośniki niskośredniotonowe Ruark 100mm NS+**
- **Wzmacniacz: w klasie D o mocy 120W RMS (0,02% THD przy 30 W/kanał)**
- **Wejścia: liniowe RCA (do 2,3 Vrms), gramofonowe ze stopniem wzmocnienia gramofonowego MM, optyczne TOSLINK do 24-bit i 192kHz, USB 2.0 typu C (FAT32), HDMI ARC i eARC**
- **Bluetooth 5.1 (aptX HD, SBC, AAC, BLE, A2DP)**
- **Sieć: Ethernet RJ45 10/100 Mbps; Wi-Fi 802.11 a/b/g/n/ac/ ax, WPS2, WEP, WPA, WPA2**
- **Wyjście: mono RCA dla subwoofera**
- **Radio: radio internetowe DAB/ DAB+/FM z RDS (87,5–108 MHz)**
- **Obsługa Multiroom poprzez Apple AirPlay i Google Cast**
- **Strumieniowanie poprzez Apple AirPlay i Google Chromecast**
- **Kompatybilny z DLNA UPnP**
- **Usługi muzyczne: Spotify Connect, TIDAL Connect**
- **Obsługiwane usługi muzyczne: Amazon Music, BBC Sounds, Deezer, Qobuz i inn.**
- **Odtwarzanie płyt CD za pośrednictwem zewnętrznego napędu CD USB (opcja)**
- **Obsługiwane formaty: MP3 do 48kHz, 320kb/s; AAC do 96kHz, 320kb/s; FLAC do 24-bit/192kHz; WAV do 24-bit/192kHz; WMA do 48kHz, 320kb/s; WMA 9 do 48kHz, 256kb/s**
- **Zewnętrzna antena teleskopowa, złącze typu F 75Ω**
- **Zużycie energii <2W w trybie gotowości, typ. 5–10W**
- **Sterowanie: kontroler RotoDial, pilot zdalnego sterowania RotoDial BT LE z możliwością ładowania (USB-C), 4-calowy, kolorowy wyświetlacz TFT o wysokiej rozdzielczości, automatycznie przyciemniany**
- **Kolory obudowy: lakier Soft Grey z maskownicą w kolorze orzecha włoskiego, lakier i maskownica w kolorze orzecha włoskiego**

teleskopowa) oraz gniazdo sieciowe AC (tzw. ósemka).

Dwa eliptyczne otwory w ściance dolnej to układy rezonansowe – ujścia bas-refleksów współpracujących z dwoma 100mm głośnikami nisko-średniotonowymi NS+ z włókna kompozytowego o długim skoku membrany. Te z kolei współpracują z 20mm tweeterami z jedwabną kopułką (zaprojektowanymi dla głośnika MR1). Cztery przetworniki są napędzane przez wzmacniacze cyfrowe nowej

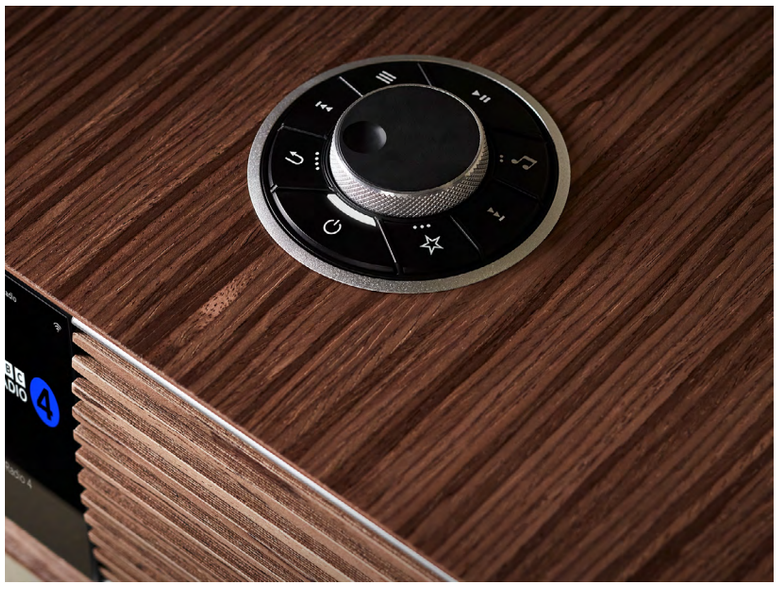

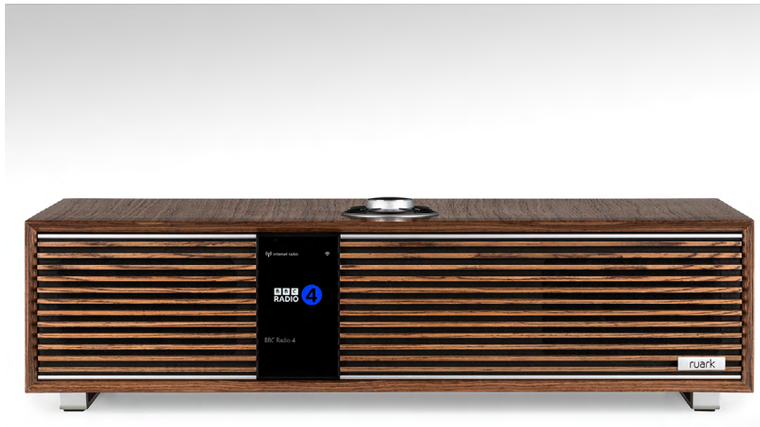

generacji. Ich kompaktowa forma pozwoliła zamontować kompletny dwukanałowy wzmacniacz bezpośrednio z tyłu każdego wooferka, co umożliwiło optymalizację i skrócenie ścieżki sygnału.

Pod maską R410 znalazł się m.in. procesor obsługujący pliki (MP3 do 48kHz 320kb/s, AAC/AAC-LC/HE-AAC/HE-AAC v2 do 96kHz 320kb/s, a także FLAC-i i WAV-y do 24-bitów 192kHz), strumienie audio (w tym Spotify Connect oraz TIDAL Connect), technologie Apple Airplay 2, Chromecast, UPnP i Bluetooth (5.1, ze wsparciem dla kodeka aptX HD), interfejs użytkownika, wspomniany pilot RotoDial oraz aplikacje na smartfony (np. mconnect albo BubbleUPnP).

Jakość brzmienia

Ruark proponuje nieco rozjaśnioną, żywą estetykę brzmienia, w której wzmocniono aspekty analityczne. Przełom średnicy i wysokich tonów sprawia wrażenie uwypuklonego, co od razu daje wrażenie większej szczegółowości.

Abstrahując od oczywistych ograniczeń samej konstrukcji, ma to głębszy sens: dynamika, przejrzystość i szczegółowość pozwalają ze spokojem zapomnieć, że brzmienie jest w jakiś sposób podrasowane (łatwiej wówczas zaakceptować pewne uproszczenia dotyczące np. barwy). Ważne jest także ustawienie, ponieważ zastosowane głośniki wysokotonowe są

„R410 robi świetnie to, do czego został stworzony. To nieprzeciętnie funkcjonalny i luksusowo wykończony system all-in-one, który ozdobi niejedno pomieszczenie zarówno swoim wyglądem, jak i całkiem angażującym brzmieniem”

bardzo drobiazgowe i punktowe – R410 najlepiej ulokować na wysokości mniej więcej 70cm nad podłogą.

Jak wykorzystać dostępne ustawienia dźwięku? Na pewno warto skorzystać z podbicia basu, które pozwala stworzyć namiastkę miękkości, soczystości i pełni brzmienia. Bez tego możliwości niewielkich głośników kończą się stosunkowo szybko i może brakować solidniejszego podparcia – tego uczucia, że brzmienie jest osadzone na basie i że gdy zajdzie taka potrzeba, uzyskamy odpowiedni „wykop”. Soprany lepiej zostawić w spokoju, bo wysokich tonów nie brakuje. Dobrym pomysłem będzie także rozszerzenie panoramy (Stereo+), co wyraźnie poprawia przestrzenność prezentacji.

DYSTRYBUCJA W POLSCE

AUDIO CENTER POLAND

www.audiocenter.pl

Audio Center Poland to firma dystrybuująca w Polsce produkty audio dla wymagających melomanów. W jej ofercie znajdują się przedstawiciele wyselekcjonowanej grupy marek dobranych pod kątem reputacji firmy, dźwięku, serwisu gwarancyjnego i pogwarancyjnego. Firma dysponuje własnym w pełni wyposażonym serwisem. Siedziba Audio Center Poland mieści się w Krakowie, ale produkty z jej oferty można nabyć na terenie całej Polski, gdyż współpracuje z ok. 50 salonami w różnych miastach. W ofercie ma wiele uznanych marek, m.in. Monitor Audio, Cambridge Audio, Arcam, Moon, Roksan, Ruark Audio, Nordost, Wireworld, The Chord Company. Audio Center Poland zawdzięcza swój sukces zatrudnionym specjalistom oddanym swojej pracy i ciągle doskonalącym swój warsztat pracy. A miarą sukcesu jest powiększająca się systematycznie ilość zadowolonych klientów.

Przyjemnie słuchało mi się na R410 radiowej „Dwójki”, zwłaszcza wokali (np. motetów zespołu Cupertinos) oraz głosów spikerów, w których kryło się sporo emocji. Podbicie basu sprawiło, że większych rumieńców nabrała także średnica – przejście między tymi zakresami stało się bardziej soczyste. W brzmieniu fortepianu nie brakowało oddechu oraz swobody wzmacniającej poczucie autentyzmu. Nieznaczne uprzywilejowanie przełomu średnich tonów i sopranów sprawdziło się podczas odsłuchu playlisty z TIDAL-a (zarówno koncerty skrzypcowe Vivaldiego, jak i prog-rockowe nagrania Stevena Wilsona). Zdecydowanie najlepiej na R410 zabrzmiały nagrania w formacie FLAC (w tym także 24/192) odtwarzane z dysku sieciowego za pośrednictwem aplikacji mconnect (aby zapewnić prawidłowe odtwarzanie gapless, w ustawieniach aplikacji należy włączyć funkcję Gapless to Renderer). Niezbyt głęboki, ale prężny bas dodał brzmieniu dynamiki i skoczności. W sumie R410 brzmieniowo okazał się bardzo udaną „kolumną”.

Podsumowanie

R410 robi świetnie to, do czego został stworzony. To nieprzeciętnie funkcjonalny i luksusowo wykończony system all-in-one, który ozdobi niejedno pomieszczenie zarówno swoim wyglądem, jak i całkiem angażującym brzmieniem. Nie jest to urządzenie stricte audiofilskie, raczej tzw. konsumenckie, ale spokojnie mogę je sobie wyobrazić w jakimś nowoczesnym salonie, współpracujące z gramofonem, a nawet telewizorem.

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU ★★★★½

JAKOŚĆ WYKONANIA ★★★★★

JAKOŚĆ/CENA ★★★★☆

MOŻLIWOŚCI ★★★★★

PLUSY: Jest na co popatrzeć i czego posłuchać – R410 to piękne połączenie nowoczesności (obsługa, funkcjonalność) z „oldskulowym” wyglądem i solidnym brzmieniem

MINUSY: Cenę trudno uznać za okazyjną

OGÓŁEM: Znakomita propozycja dla osób, które szukają jednego urządzenia „do wszystkiego” o wysmakowanym wyglądzie i przyjemnym brzmieniu

OCENA OGÓLNA ★★★★½

NORTH COLLECTION

AUDIOVECTOR

NORDOST

Zapraszamy na prezentację
do **SKY BOX 214** gdzie zagra:
nowa seria **MOON NORHT**
z kolumnami **Audiovector R6**
i okablowaniem **Nordost.**

AUDIO VIDEO SHOW 2023

AUDIO CENTER POLAND

Harman Kardon Citation Oasis FM

DETALE

PRODUKT
Harman Kardon Citation Oasis FM

RODZAJ
Głośnik bezprzewodowy

CENA
1.149zł

WAGA
1,2kg

WYMIARY
(SxWxG)
218x66x148mm

DYSTRYBUCJA
Suport sp. z o.o. s.k.
www.jbl.com.pl

Testujemy Harman Kardon Citation Oasis FM – kompaktowy głośnik, który można wykorzystać w sypialni jako budzik

Harman Kardon nie powiedział jeszcze ostatniego słowa, jeśli chodzi o serię czy raczej ekosystem audio o nazwie Citation. Firma ma już w swoim portfolio kilkanaście urządzeń tego typu (głośniki, soundbary i subwoofery) zdolnych do nagłośnienia całego domu, współpracujących z technologiami Google'a (Chromecast) i Apple'a (AirPlay), a mimo to nie zwalnia tempa we wprowadzaniu kolejnych nowości. Nowy przedstawiciel serii, Oasis FM, jest bliźniaczo podobny do Oasis DAB. Jak sama nazwa wskazuje, bazuje na odbiorze fal radiowych w paśmie FM, choć to zaledwie jedna z jego wielu „umiejętności".

Budowa i funkcjonalność

Oasis FM jest bliźniaczo podobny do DAB – nadano mu identyczny owalny kształt, górę i spód wykonano z tworzywa, a boki „ubrano” w grubą tkaninę z mieszanki wełny, odporną na brud i trudnopalną, wyprodukowaną przez firmę Kvadrat. Z przodu umieszczono czytelny wyświetlacz oraz cztery diody statusu Google LED, a z tyłu przełączniki i złącza: gniazdo zasilające (ósemka), gniazdo anteny FM (w zestawie), port USB-A do ładowania przewodowego

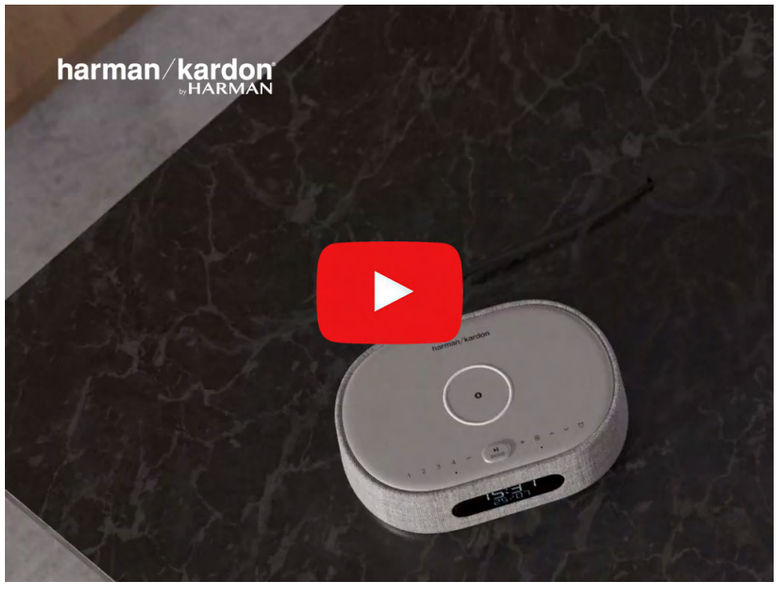

smartfonu/tabletu, serwisowe gniazdo micro-USB, 3,5mm złącze AUX oraz trzy przełączniki pozwalające wyłączyć/włączyć mikrofony obsługujące asystenta, przyciemnić/wyłączyć wyświetlacz i włączyć tryb nocny (w którym od północy do godz. 6.00 głośnik nie łączy się z siecią Wi-Fi).

Na ściance górnej umieszczono dotykowe przyciski sterujące: cztery służące do programowania ulubionych stacji radiowych (1–4), dwa do regulacji głośności, selektor wejść, selektor stacji radiowych oraz budzik. Pośrodku ulokowano jedyny w tym zestawie przycisk fizyczny: multifunkcyjny (10-minutowa drzemka, pauza/odtwarzanie). Tuż obok znalazło się miejsce na okrągły pad dla smartfonów z obsługą technologii Qi (ładowanie indukcyjne), a przy krawędzi frontowej na dwa mikrofony, dzięki którym głośnikiem można sterować, wydając komendy głosowe (za pomocą asystenta Google ustawimy np. alarmy i listę odtwarzania do pobudki). W spód głośnika wmontowano przycisk przywracający ustawienia fabryczne (Reset), drugie gniazdo

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- **Przetworniki: 2x45mm (pełnozakresowe)**
- **Moc wyjściowa: 12W RMS**
- **Stosunek sygnału do szumu: >80dBrA**
- **Zasilanie: 100–240V, ~50/60Hz**
- **Wersja Bluetooth: 4.2**
- **Zakres częstotliwości nadajnika Bluetooth: 2402–2480MHz**
- **Moc nadajnika Bluetooth: <10dBm**
- **Modulacja nadajnika Bluetooth: GFSK, π/4 DQPSK, 8DPSK**
- **Sieć bezprzewodowa: 802.11 a/b/g/n/ac (2,4GHz/5GHz)**
- **Zakres częstotliwości nadajnika Wi-Fi 2,4GHz: 2412–2472MHz (częstotliwość 2,4GHz dla pasma ISM, 11 kanałów w USA, 13 kanałów w Europie i innych lokalizacjach)**
- **Modulacja nadajnika Wi-Fi 2,4GHz: DBPSK, DQPSK, CCK, QPSK, BPSK, 16QAM, 64QAM**
- **Modulacja nadajnika Wi-Fi 5GHz: QPSK, BPSK, 16QAM, 64QAM, 256QAM**
- **Zakres częstotliwości nadajnika Wi-Fi 5GHz: 5,15–5,35GHz, 5,470–5,725GHz, 5,725–5,825GHz**
- **Obsługiwane formaty audio: HE-AAC, LC-AAC, MP3, Vorbis, WAV (LPCM), FLAC, Opus**

serwisowe (pod zaślepką), baterię (wymienną) CR2032 do podtrzymania pamięci oraz nagwintowane otwory pozwalające zamocować Oasis FM np. na ścianie.

Do konfiguracji Oasisa należy użyć aplikacji Google Home (Androis, iOS). Później można skorzystać z „apki”

Bubble UPNP i odtwarzać pliki z dysków sieciowych. Funkcjonalność multiroom pozwala połączyć głośnik HK z innymi przedstawicielami serii Citation.

Jakość brzmienia

Podobnie jak w przypadku Oasis DAB, FM potrafi zagrać stosunkowo dużym dźwiękiem, znacznie większym niż mogłyby sugerować jego rozmiary. Tym razem nie zauważyłem aż tak wyraźnego „progu otwarcia" dźwięku, jak poprzednio – FM gra przyjemnie miękko i wystarczająco precyzyjnie, pozytywnie zaskakując ciepłem oraz delikatnie „zaciemnioną" barwą.

Zastosowanie wzmacniacza w klasie D zaowocowało niezłą jakością basu, rzecz jasna tego wyższego. Jest on krągły, stosunkowo obfity i ma całkiem sporo energii. Reszta pasma jest ładnie zdefiniowana, a fakt, że Oasis FM nie grzeszy absolutną neutralnością, nie ma większego znaczenia. Grunt, że można go słuchać całymi godzinami z prawdziwą przyjemnością. Całkiem przekonująco prezentuje się także przestrzeń – dźwięk nie jest ściśnięty i nie razi sztucznością, która mogłaby wynikać z zastosowania dodatkowych procesorów symulujących określony typ akustyki. Jak na tak niewielkie urządzenie całkiem przekonująco jest również reprodukowana dynamika. Odsłuch radiowej „Dwójki" zarówno przez odbiornik FM, jak i Wi-Fi ujawnił manierę Oasisa do zaokrąglania i ocieplania, co odbywa się kosztem pomijania mniej istotnych szczegółów.

Podsumowanie

Oasis FM powstał zapewne z myślą o sympatykach marki posiadających urządzenia z serii Citation, jednak

w oderwaniu od nich również ma rację bytu: jako w pełni autonomiczny „grajek" w sypialni, na biurku albo w kuchni sprawdzi się doskonale, umilając czas bogatą funkcjonalnością i przyzwoitą jakością dźwięku.

Marcin Gałuszka

DYSTRYBUCJA W POLSCE

www.jbl.com.pl

W Polsce dystrybucję produktów marki Harman Kardon prowadzi firma Suport, która jest wyłącznym dystrybutorem produktów konsumenckich JBL (car audio, słuchawki, multimedia, home audio) i Harman Kardon (multimedia, home audio) oraz luxury audio marek Revel, Mark Levinson, Lexicon i JBL Synthesis.

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU	JAKOŚĆ WYKONANIA
★★★★☆	★★★★★
JAKOŚĆ/CENA	**MOŻLIWOŚCI**
★★★★☆	★★★★★

PLUSY: Praktyczny, mały i wygodny w obsłudze

MINUSY: Nie zaszkodziłaby lepsza szczegółowość dźwięku

OGÓŁEM: Głośnik-budzik z dużym potencjałem i bez poważnych wad

OCENA OGÓLNA

★★★★½

JBL by HARMAN

AUTHENTICS

NOWA SERIA GŁOŚNIKÓW INSPIROWANYCH STYLEM RETRO!

JBL AUTHENTICS 200

JBL AUTHENTICS 500

Dolby Atmos

JBL AUTHENTICS 300

JBL AUTHENTICS - AUTENTYCZNE BRZMIENIE W TWOIM STYLU!

Stylistyka retro i najnowsze technologie dźwięku! Głośniki inspirowane kultowymi projektami JBL z lat 70., dostosowane do potrzeb XXI wieku. Jednoczesna obsługa Google Assistance i Amazon Alexa do odtwarzania ulubionej muzyki oraz sterowania inteligentnymi urządzeniami domowymi wyłącznie za pomocą głosu. Bezproblemowe parowanie Bluetooth, aplikacja JBL One, automatyczna kalibracja, wykonane z materiałów z recyklingu.

Bluetooth® Chromecast built-in Works with Apple AirPlay Spotify ENERGY STAR

Dowiedz się więcej

Better sound, better life.

SILENT ANGEL

Dystrybucja

AUDIO ATELIER

+48 606 276 001
+48 601 446 802
+48 606 470 104

BLADELIUS

ASK

INTEGRATED

Dystrybucja
Audio Atelier
606 276 001

TIDAL connect · qobuz · Spotify · roon · Bluetooth

Atlas Cables Hyper dd XLR

Tańsze interkonekty szkockiej marki Atlas Cables okazały się strzałem w dziesiątkę. A jak sprawują się „druty” ze środka oferty oprawione we wtyki XLR? Testujemy Hyper dd XLR

Standard XLR spotyka się głównie w sprzęcie profesjonalnym, niemniej często takie złącza posiada także domowy sprzęt audio – źródła i wzmacniacze. Nic dziwnego, że w ofercie wielu „kablarzy” widnieją krótkie (najczęściej o długości jednego metra) interkonekty XLR. Nie inaczej jest ze szkockim Atlas Cables. W bogatej ofercie tego producenta znajdziemy aż osiem różnego rodzaju wtyków zbalansowanych. W opisanym poniżej modelu Hyper dd XLR zastosowano wtyki z lekkimi obudowami ze stopu aluminium, z precyzyjnie dopasowanymi złączami OCC, które połączono z przewodnikami coraz popularniejszą metodą „na zimno”, tj. bez spoiwa lutowniczego.

DETALE

PRODUKT
Atlas Cables Hyper dd XLR

RODZAJ
Interkonekt analogowy (XLR)

CENA
3.595zł (1m)

DYSTRYBUCJA
RAFKO Dystrybucja
www.rafko.pl

Budowa

Atlas Hyper dd XLR to interkonekt zbalansowany, zbudowany z czterech centralnych przewodników multi-core z miedzi OCC (Ohno Continuous Casting) o wysokiej czystości zamkniętych w dielektryku ze spienionego polietylenu o niskiej stratności. Optymalną jakość dźwięku ma zapewniać unikalna technologia ekranu dd (zob. dalej) oraz wynikająca z niej wysoka odporność na zakłócenia i szumy, zwłaszcza tam, gdzie wymagane są większe długości kabli.

Okrągły kształt, spora średnica i przeciętna giętkość nie sprzyjają instalacji; skręcenie wtyków w taki sposób, by pasowały do gniazd, może być nieco kłopotliwe (zwłaszcza jeśli sięga się za stolik/szafkę). Czarny kolor zewnętrznego płaszcza sprawia, że interkonekt nie zwraca na siebie uwagi.

System dd to skrót od dual drain (ang. podwójny odpływ). Jak tłumaczą specjaliści z Atlas Cables, normalnie ekranowane kable ulegają zniekształceniom ekranu, gdy są przygotowywane do produkcji. Prowadzi to do zmiany impedancji, a tym samym wydajności kabla. Konfiguracja dd jest oparta na uproszczonej wersji

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- **Konstrukcja: 4 rdzenie + ekran dd**
- **Przewodnik: miedź OCC**
- **Dielektryk: PEF (spieniony polietylen)**
- **Wtyki: OCC XLR, zaciskane i zgrzewane na zimno bez spoiwa lutowniczego**

rozwiązań, które Atlas opracował dla topowych interkonektów Mavros i Asimi. Polega na zastosowaniu ekranu, który osłania przewodnik od wtyczki do wtyczki i nie jest w żadnym miejscu zwijany,

„(...) Hyper dd ocieplił i jakby przygasił przekaz, a jednocześnie go uściślił, doprecyzował – pierwszą z cech dało się zaobserwować w średnicy, a drugą w górze pasma”

zaginany lub zniekształcany. Jest to możliwe dzięki zintegrowaniu z ekranem dwóch żył uziemiających, które są wyprowadzane na zewnątrz kabla i podłączane do uziemienia (to autorska technologia Atlas Cables). Żyły uziemiające są zatopione między ekranem z żyłek OCC a folią z mylaru.

Korzyści wynikające z zastosowania tej technologii polegają na utrzymaniu stałej niskiej impedancji obciążenia wtyków oraz całkowitym 360-stopniowym ekranowaniu

przed zakłóceniami i utratą sygnału powodowanymi przez RFI. Zmniejszenie ilości materiałów i „punktów przerwania” w ścieżce sygnału minimalizuje nieciągłości i straty, co ma skutkować bardziej spójną konstrukcją i w efekcie wyższą jakością dźwięku.

Jakość brzmienia

Po wpięciu interkonektu Atlasa między wzmacniacz Audio Research *I*/50 a streamery Yamaha NP-S2000 oraz

EverSolo DMP-A6 dźwięk nieco się uspokoił. Dość szybko ustaliłem, że Hyper dd ocieplił i jakby przygasił przekaz, a jednocześnie go uściślił, doprecyzował – pierwszą z cech dało się zaobserwować w średnicy, a drugą w górze pasma (wyraźnego wpływu na bas nie zauważyłem). Niemniej pojawiły się też „efekty uboczne" w postaci zagadkowego ściszenia mniej więcej o 5–6dB względem wyjścia RCA w przypadku streamera Yamahy (na ogół to XLR-y grają głośniej) oraz wyczyszczenia tła z mikroinformacji, których nie utożsamiałbym do końca z niepożądanymi zniekształceniami, czego efektem były np. zauważalnie cichsze i krótsze wybrzmienia perkusyjnych talerzy.

Z jednej strony w brzmieniu zapanował jakby nowy porządek, a z drugiej – zabrakło trochę organiczności, naturalnej ciągłości między zakresami, która pozwoliłaby na pełny relaks podczas odsłuchu. Sytuację tę porównałbym do różnic między wzmacniaczami w klasie D (Atlas) oraz AB (interkonekt odniesienia – o połowę tańszy Tellurium Q Blue II). Te pierwsze zwłaszcza początkowo, kiedy technologia wzmacniaczy cyfrowych jeszcze raczkowała, wydawały się zbyt sterylne, jakby wyjałowione z emocji tudzież „dobrych zniekształceń", tj. takich, które przynoszą rodzaj odprężenia, ulgi – dokładnie takie samo wrażenie towarzyszyło mi podczas odsłuchu elektroniki spiętej interkonektem Atlasa. Niemniej łatwo mi sobie wyobrazić brzmienie systemu, w którym testowana „łączówka" okazałaby się strzałem w dziesiątkę – Hyper dd XLR powinien zwrócić uwagę tych, którzy szukają możliwości „wyciszenia" zbyt żywiołowo brzmiącej elektroniki.

Podsumowanie

Trudno o jednoznaczną ocenę tej „łączówki". Powinna sprawdzić się w systemach nazbyt ożywionych, jak również takich, którym nie brakuje dynamiki i przejrzystości, a które kuleją nieco pod względem spójności i uporządkowania. Zakup „w ciemno" niewskazany.

Marcin Gałuszka

DYSTRYBUCJA W POLSCE

RAFKO DYSTRYBUCJA

www.rafko.pl

Firma Rafko działalność rozpoczęła w 2005r. od sprzedaży detalicznej. Cztery lata później przyszła pora na działalność dystrybucyjną akcesoriów audio-video Lindy. Z czasem portfolio RAFKO rozszerzyło się o znaczące marki: legendarny brytyjski Exposure, kompaktowy NuPrime, pionierski HiFiMAN Electronics, słowacki high-endowy CANOR Audio czy Perlisten Audio, których systemy głośnikowe jako pierwsze na świecie spełniły wyśrubowane kryteria certyfikatu THX Dominus. W roku 2011 Rafko stworzyło własną markę Melodika. Kable Melodiki zyskały uznanie w Polsce, a w 2019 i w 2020 roku także najważniejszą nagrodę francuskiej branży hi-fi – Złoty Diapason, którym uhonorowano interkonekt Melodika Purple Rain MD2RD oraz kabel głośnikowy Melodika Brown Sugar BSSC 4550 oparty na kablu BSC2450. Melodika w ciągu kilku lat stała się najpoważniejszym w Polsce producentem kabli klasy hi-fi, do swojej oferty włączyła także kolumny głośnikowe oraz głośniki instalacyjne. Marki w ofercie dystrybucyjnej Rafko: Melodika, Triangle, Exposure, NuPrime, Perlisten Audio, Canor Audio, MEE audio, Goldring, HiFiMAN, Lindy, Atlas Cables, Prium, Monkey Cable, Ethereal.

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU ★★★★½

JAKOŚĆ WYKONANIA ★★★★★

JAKOŚĆ/CENA ★★★★½

MOŻLIWOŚCI ★★★★½

PLUSY: Solidne wykonanie. Brzmienie delikatnie ocieplone i minimalnie przygaszone w średnicy, precyzyjne i „wyciszone" w górze pasma

MINUSY: Czasami brzmienie wydaje się jakby zbyt sterylne

OGÓŁEM: Propozycja Atlasa ze średniej półki cenowej – interkonekt delikatnie ocieplający i „wyciszający"

OCENA OGÓLNA ★★★★½

PERLISTEN™

R7t

"R7t tworzy pełnoskalowy, sugestywny dźwięk, oparty na solidnym fundamencie kontrolowanego basu, płynnie połączonego z klarowną średnicą i delikatną górą pasma."

THX CERTIFIED DOMINUS

EISA AWARD Best Product 2023-2024 PREMIUM FLOORSTANDING LOUDSPEAKERS Perlisten R7t

Oryginalne produkty marki PERLISTEN dostępne u autoryzowanych dealerów oraz w sklep RMS.pl hi-fi • kino domowe • akcesoria audio-video

Denon PerL Pro

Sprawdzamy, jak grają najlepsze jak dotąd słuchawki dokanałowe Denona, model PerL Pro

REKOMENDACJA hificlass.

PerL i PerL Pro nie są tylko kolejnymi słuchawkami dokanałowymi w ofercie Denona. Zastosowana w nich technologia Masimo Adaptive Acoustic Technology (AAT) umożliwia stworzenie unikalnego, ściśle spersonalizowanego profilu słuchowego. Bardzo możliwe, że kto raz go doświadczy, nie będzie chciał wracać do innych „dokanałówek”.

Budowa i funkcjonalność

Z zewnątrz model PerL Pro różni się od PerL tylko jednym elementem: błyszczącymi pierścieniami wokół paneli dotykowych. Etui dla obu modeli jest niemal identyczne – różnicę

DETALE

PRODUKT
Denon PerL Pro

RODZAJ
Słuchawki bezprzewodowe

CENA
1.649zł

WAGA
8g (słuchawka), 51,2 g (etui do ładowania)

WYMIARY
(SxWxG)
72,4x35x30,2mm (etui)

DYSTRYBUCJA
Horn Distribiution S.A.
https://pl.horn.eu

stanowi liczba LED-owych wskaźników naładowania baterii (trzy zamiast czterech), niewidocznych do momentu otworzenia wieczka.

Poważniejsze zmiany kryją się tam, gdzie wzrok nie sięga – dotyczą głównie funkcjonalności, choć nie tylko. Przykładem może być materiał, z którego wykonano 10-milimetrowe membrany głośników. W modelu PerL Pro jest to tytan, a przetworniki są trójwarstwowe. A w PerL? Też chciałbym wiedzieć – tej informacji

producent postanowił nie ujawniać.

Jeśli chodzi o brzmienie, to Pro wprowadza kilka znaczących ulepszeń, do których należą: kodek Qualcomm aptX Lossless zapewniający „bezstratny dźwięk o jakości CD”, equalizer ProEQ (częstotliwości 400Hz, 1k, 2,2k, 5k i 10k) oraz wirtualizator dźwięku przestrzennego Dirac Virtuo, mający zapewniać bardziej „immersyjne doświadczenia” bez konieczności stosowania specjalnego „kontentu” audio. Oprócz tego do gry wchodzi Adaptive Active Noise Cancellation (zamiast zwykłego ANC w modelu PerL), Bluetooth 5.3 (vs 5.0), ładowanie bezprzewodowe (etui), Multipoint (z funkcją Music Takeover zapewniającą płynne przełączanie się pomiędzy dwoma różnymi źródłami dźwięku sparowanymi ze słuchawkami, np. między telefonem i laptopem) oraz „wypasione” technologie połączeń głosowych Qualcomm aptX Voice i cVc z aż sześcioma mikrofonami (dwa z nich wykorzystują przewodnictwo kostne).

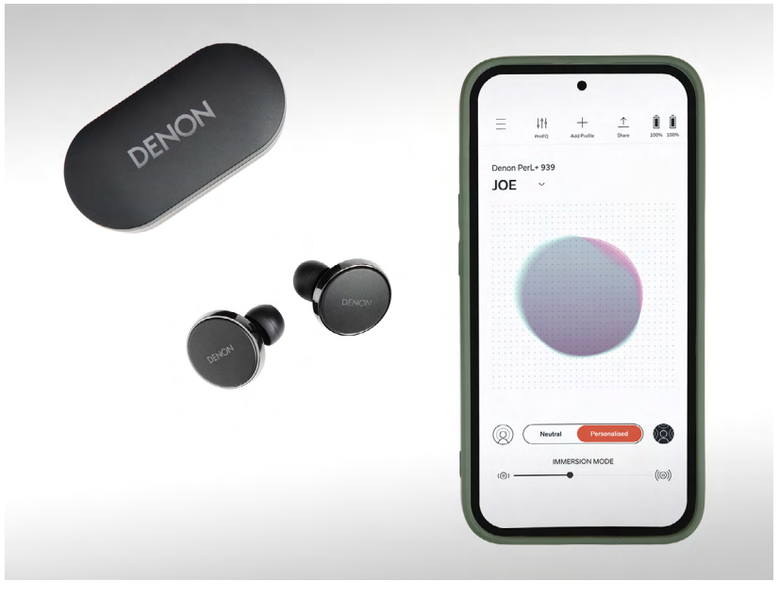

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- **Konstrukcja: prawdziwie bezprzewodowa (true wireless), dokanałowa, zamknięta, z wbudowanymi mikrofonami**
- **Przetworniki: dynamiczne, trójwarstwowe, membrany z tytanu, 10mm**
- **Pasmo przenoszenia: 20Hz–40kHz**
- **Bluetooth 5.0; kodeki aptX Lossless, aptX Adaptive, aptX Classic, AAC, SBC**
- **Sterowanie: Touch Control (programowalne), aplikacja Denon Headphones**
- **Czas działania: 8godz., 32godz. (z etui do ładowania)**
- **Akumulator: złącze do ładowania USB-C, etui do ładowania, funkcja szybkiego ładowania (5min – do 1godz. działania), czas ładowania etui 1godz., ładowanie bezprzewodowe (etui)**
- **Technologie: adaptacyjna aktywna redukcja szumów (Adaptive ANC), tryb Social, tryb Immersion, wodoodporność (IPX4), personalizacja dźwięku Masimo Adaptive Acoustic Technology, Dirac Virtuo**
- **Kolor: czarny**
- **Wyposażenie: wkładki silikonowe (S, M, L, XL), z pianki Foam (1 para), skrzydełka mocujące (M, L), kabel do ładowania etui USB-A>C**

Ostatnią różnicą jest czas pracy na baterii: model Pro jest pod tym względem lepszy, oferując 8-godzinny czas pracy z akumulatorków wbudowanych

w słuchawki (vs 6godz.), a razem z etui – 32 godziny (vs 24godz.).

Tak jak w PerL, najważniejsza jest tu technologia Masimo AAT, która pozwala na spersonalizowanie brzmienia – całą procedurę dokładnie opisałem przy okazji recenzji modelu podstawowego. W tym miejscu warto jedynie przypomnieć, że utworzone profile są zapisywane, osobno dla PerL i PerL Pro, na serwerach Denona (stąd konieczność zalogowania się na swoje konto w aplikacji Headphones, która automatycznie rozpoznaje, z którym modelem ma do czynienia).

Oczywiście Pro korzysta także z innych rozwiązań znanych z PerL, takich jak tryb przezroczystości (Social mode), tryb

„PerL Pro swobodnie kreują obraz przestrzenny, dając namiastkę continuum sceny poza głową, z możliwością dokładnego śledzenia rozmieszczenia źródeł pozornych”

Immersion (korektor niskich tonów), tryb wysokiego wzmocnienia (High-gain mode; pozwala na zwiększenie poziomu sygnału o 6dB), ogranicznik głośności, klasa wodoszczelności IPX4 oraz kompatybilność z kodekami aptX, AAC i SBC. Możliwe jest również samodzielne skonfigurowanie gestów paneli dotykowych dla każdej ze słuchawek.

Wyposażenie obu modeli jest identyczne i obejmuje wkładki w różnych rozmiarach: silikonowe (S, M, L, XL) oraz z pianki Foam (jedna para), a ponadto

skrzydełka mocujące z mniejszymi bądź większymi (M, L) wypustkami i kabelek do ładowania etui USB-A>C.

Jakość brzmienia

Zgodnie z założeniem Pro pogłębia pozytywne cechy modelu PerL, pokazując, jak analityczny, a jednocześnie pełny i niemęczący może być odsłuch muzyki przy użyciu słuchaweczek dokanałowych. Nasycenie barw i poczucie aury pogłosowej są tu jeszcze lepsze niż w tańszym modelu, co wynika m.in. z możliwości uprzestrzennienia dźwięku (Spatial Audio). Sporą różnicę wprowadza także kodek aptX HD, dzięki któremu brzmienie Pro jest bardziej swobodne i niewymuszone.

PerL Pro uświadamia także, jak przekonujący i angażujący może być odsłuch za pośrednictwem TIDAL-a płyt zmiksowanych w Dolby Atmos (w tym celu słuchawki sparowałem z PC, a następnie włączyłem funkcję Dolby Atmos for Headphones). Utwór Stevena Wilsona

„Impossible Tightrope” zawiera wprawdzie sztuczne efekty dookólne wygenerowane w studiu, więc trudno tu mówić o naturalnym odtworzeniu sceny, ale i tak robi znakomite wrażenie, dając wyjątkowy, mocno odczuwalny wgląd w nagranie. PerL Pro swobodnie kreują obraz przestrzenny, dając namiastkę continuum sceny poza głową, z możliwością dokładnego śledzenia rozmieszczenia źródeł pozornych.

Aby docenić przestrzenność brzmienia modelu PerL Pro, nie trzeba wcale miksów w Atmos, wystarczy w ustawieniach włączyć wirtualizację. Na szczęście działa ona stosunkowo dyskretnie, wspomagając wrażenie immersyjności i autentyczności przekazu. Niedosytu nie budzą też analityczność, dynamika oraz reprodukcja basu – w utworze Petera Gabriela „Love Can Heal” najmniejsze drobiazgi nabierały niezwykłej harmonii, nie dając się zepchnąć silniejszym sygnałom. Niskie tony były głębokie i pełne, dobrze rozciągnięte w dole skali. Dźwięk charakteryzował się wysoką czystością połączoną ze świetnym nasyceniem w tony harmoniczne. Barwa była nieco ocieplona, ale w stopniu pożądanym, zapewniającym wydobycie pełnej palety tonalnej. Z łatwością mogłem śledzić linię melodyczną instrumentów drugoplanowych, na które zwykle nie zwraca się uwagi. Góra pasma nie niosła może tylu informacji, ile potrafią przekazać najlepsze IEM-y, ale zwracała uwagę naturalnością i zupełnym brakiem przejaskrawienia.

Podsumowanie

Jeśli cenicie muzykalność, brzmienie zrównoważone, efektowne, ale nie efekciarskie, tj. wolne od tanich chwytów, to musicie tych słuchawek koniecznie posłuchać. PerL Pro proponują mieszankę

cech rzadko spotykanych na tym poziomie cenowym, na czele z unikalną technologią personalizacji brzmienia. Denon po raz kolejny wykonał kawał świetnej roboty!

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU	JAKOŚĆ WYKONANIA
★★★★★	★★★★★
JAKOŚĆ/CENA	**MOŻLIWOŚCI**
★★★★½	★★★★★

PLUSY: Niespotykana u konkurencji funkcjonalność (Masimo AAT). Nasycone, szczegółowe i przestrzenne brzmienie

MINUSY: Cenę trudno uznać za okazyjną

OGÓŁEM: Słuchawki, które zmieniają zasady gry wśród konstrukcji dokanałowych

OCENA OGÓLNA

★★★★★

DYSTRYBUCJA W POLSCE

SINCE 1991 HORN DISTRIBUTION

www.horn.pl

Firma Horn Distribution S.A. od 30 lat specjalizuje się w polskiej dystrybucji sprzętu audio-wideo światowych marek zarówno do użytku domowego, systemy i akcesoria car-audio, nowoczesne urządzenia inteligentnego domu. Firma. prowadzi działalność dystrybucyjną także na Węgrzech, Litwie, w Szwajcarii, w Czechach oraz Rumunii. Firma powstała z pasji dla dobrego brzmienia muzyki, którą dzielą wspólnie założyciel firmy i wszyscy członkowie zespołu. Obecnie jest wyłącznym dystrybutorem ponad czterdziestu uznanych na świecie marek Bang & Olufsen, Classe, Dali, Definitive Technology, Denon, InAkustik, Marantz, Polk, Pro-Ject, Q Acoustics, QED, Sonos, Sonus faber, Wharfedale, Wilson, oraz wiele innych...

wilson

Music for Everyone

Gramy na maxa

10 LAT GWARANCJI

Łączymy dwie skrajności – pełne emocji, dynamiczne brzmienie naszych głośników Wilson i pełen spokój i komfort jaki oferuje aż 10 lat nieodpłatnej gwarancji Wilson.

Kup dowolne głośniki pasywne Wilson od 1 listopada 2020 r. do 31 grudnia 2023 r. w dowolnym sklepie, a Twoje nowe głośniki będą chronione przez wyjątkowo długi okres, aż 10 lat począwszy od daty zakupu.*

*Nic nie musisz robić, zachowaj tylko dowód zakupu i kartę gwarancyjną otrzymane przy zakupie. Twoje głośniki będą chronione automatycznie przez 10 lat zgodnie z warunkami promocji od daty na dokumencie sprzedaży, a gdy zdarzy się usterka objęta gwarancją zgłoś się do naszego centrum serwisowego – wszystkie informacje znajdziesz na stronie www.horn.pl w sekcji „Serwis".

www.wilson-hifi.eu

DENON

Pow·er /'pou(ə)r/

(Rzeczownik, j. ang.): siła lub moc wywierana przez coś lub kogoś.

EISA AWARD Best Product 2023-2024 PREMIUM AV AMPLIFIER Denon AVC-A1H

Jak definiują moc Ci, którzy kochają dźwięk? To więcej szczegółów, nie ilość decybeli.

Usłyszysz każdy detal dźwięku poprzez piętnaście dedykowanych kanałów o mocy 210W każdy.

Rezultat jest czymś, czego wcześniej nie doświadczyłeś **– to zupełnie nowe doznania.**

Nowy AVC-A1H. **Moc dopracowana.** **Moc zdefiniowana.**

Dowiedz się więcej na Denon.pl

Praktyczne drobiazgi

Dzięki polskiemu dystrybutorowi marki Sennheiser, firmie Aplauz, w naszej redakcji zagościły ochronne zatyczki do uszu SoundProtex Plus. Mieliśmy przyjemność używać ich na koncercie Sanah na Stadionie PGE Narodowym.

Sennheiser SoundProtex Plus

Sennheiser to legenda branży audio działająca na rynku od 1945 r. a specjalizująca się w produkcji mikrofonów i słuchawek. Jednak kilka lat temu dział konsumencki Sennheisera został sprzedany szwajcarskiej firmie Sonova, również działającej w szeroko pojętej branży audio. Specjalnością nowego właściciela są jednak aparaty słuchowe i implanty słuchawkowe. Nic więc dziwnego, że oto w ofercie marki Sennheiser pojawił się produkt zupełnie nowej kategorii, związany tym razem z ochroną słuchu. Mowa o specjalnych zatyczkach do uszu powstałych z myślą o bywalcach koncertów, na których natężenie dźwięku bywa zazwyczaj duże, co w konsekwencji może spowodować uszkodzenie słuchu. Z pewnym zdziwieniem przyjęliśmy propozycję wypróbowania takiego gadżetu, ale prawdą jest, że przedstawiciele naszej redakcji dość często uczestniczą w różnego rodzaju wydarzeniach muzycznych, więc czemu by nie?

Pierwsze spostrzeżenie tuż po rozpakowaniu Sennheiser SoundProtex Plus to fakt, że sam sposób zapakowania sprawia, że intuicyjne wiemy do czego to służy. W opakowaniu znajdują się zatyczki silikonowe o 3 wielkościach oraz 4 filtry akustyczne o różnym poziomie przepuszczalności dźwięku, a ich rodzaje i wielkości oraz przeznaczenie, zostały opisane na opakowaniu. Co ciekawe najmocniejszy, czarny filtr dedykowany jest do spania jako stopery, lub do pływania.

W pudełku oprócz zatyczek, filtrów i instrukcji, znajduje się również mały breloczek – sakiewkę, dzięki czemu

można wziąć je zawsze z sobą przypinając do torby lub ubrania bez obawy, że je zgubimy. Co ważne z estetycznego punktu widzenia – zatyczki są dyskretne, praktycznie niezauważalne i wygodne, przez co bez skrępowania mogliśmy cieszyć się koncertem. Sama wymiana

filtra na inny trwa chwilkę i bez problemu można to zrobić w trakcie koncertu, nawet w ciemności.

Na koncercie Sanah było zadziwiająco dużo dzieci, a większość z nich rodzice wyposażyli w nauszne ochraniacze, mające za zadanie chronić ich delikatne uszy. Sami kiedyś używaliśmy tego typu zabezpieczeń, ale mają one istotną wadę, gdyż po prostu odbierają przyjemność słuchania muzyki, ponieważ w istotny sposób degradują dźwięk docierający do naszych uszu. Zatyczki marki Sennheiser zachowują się zupełnie inaczej, gdyż z jednej strony chronią nasze uszy przed nadmiernym obciążeniem hałasem, ale z drugiej, nie zubażają dźwięku i nie wypaczają jego charakteru. Po włożeniu w uszy Sennheiser SoundProtex Plus efekt był taki, jakbyśmy po prostu przekręcili w lewo gałkę wzmacniacza, ale jakość dźwięku na tym wcale nie ucierpiała.

Jak powszechnie wiadomo PGE Narodowy jest obiektem bardzo trudnym do nagłośnienia zwłaszcza w przypadku koncertów rockowych. Na szczęście głos Sanah zaliczyć można do delikatnych i lirycznych. Dlatego przez większość jej występu w zupełności wystarczał nam filtr najsłabszy (jasnoszary). Przy nim również bez problemów mogliśmy swobodnie porozumiewać się, dzięki przepuszczaniu przez zatyczki wystarczającej ilości wysokich częstotliwości. Zatyczki ze średnim filtrem (szarym) przydawały się w momentach głośniejszych np. solówek instrumentalnych, lub pisków i krzyków rozentuzjazmowanego tłumu, gdy np. na scenę wkraczała Sanah lub zaproszeni goście, jak Grzegorz Turnau, Dawid Podsiadło, Vito Bambino czy Muniek Staszczyk.

Ciemnografitowy filtr zdecydowanie sprawdzi się na rockowych czy metalowych koncertach, gdzie dźwięk jest cięższy i głośniejszy, a szczególnie, gdy uda nam się zająć miejsce blisko sceny i głośników – wtedy zatyczki ochronne są wręcz niezbędne!

Również po zakończeniu koncertu nie odczuwaliśmy takiego dyskomfortu, jak to się często zdarzało w przeszłości. Przede wszystkim nie było efektu ogłuszenia, nic nam w uszach nie dzwoniło ani nie piszczało. Okazało się, że te nowe gadżety od Sennheisera to nie taki głupi pomysł. Zostały stworzone by przeciwdziałać uszkodzeniom słuchu, na co my, jako miłośnicy muzyki i bywalcy koncertów jesteśmy często narażeni!

Zatyczki przeciwhałasowe dostępne są w dwóch wersjach Sennheiser SoundProtex i SoundProtex Plus.

Cena 189/369zł

Info **www.sennheiser.pl**

Wydanie Cyfrowe

hificlass.
& HOME CINEMA

Zapraszamy na nasze strony internetowe

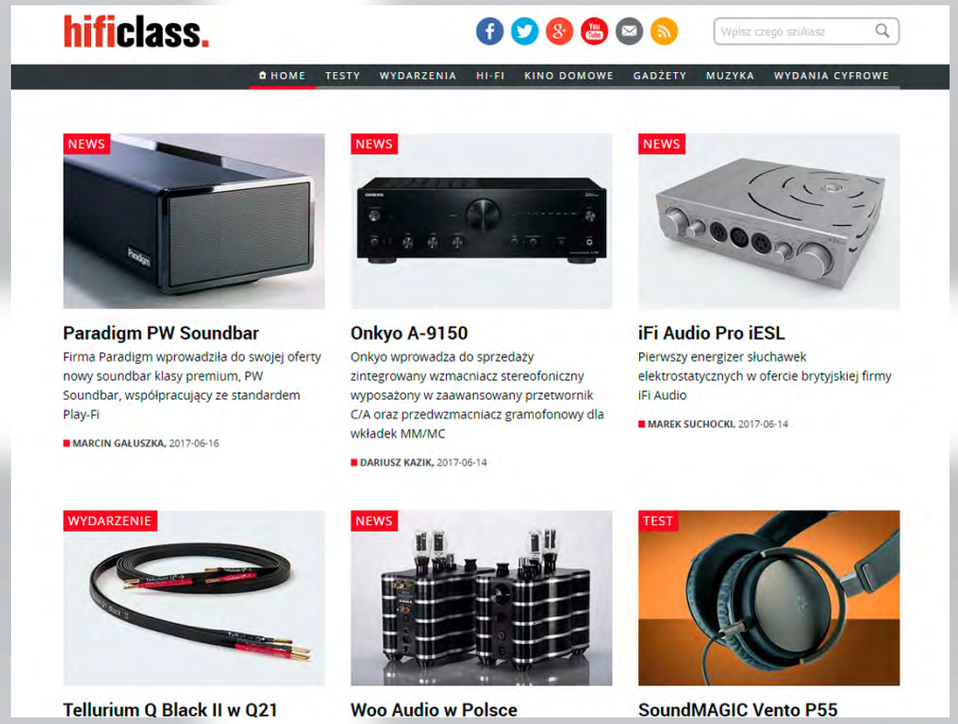

Serwis informacyjny
www.hfc.com.pl

Wydania cyfrowe
www.hifichoice.pl

Dołącz do nas

Oglądaj nasze filmy